

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

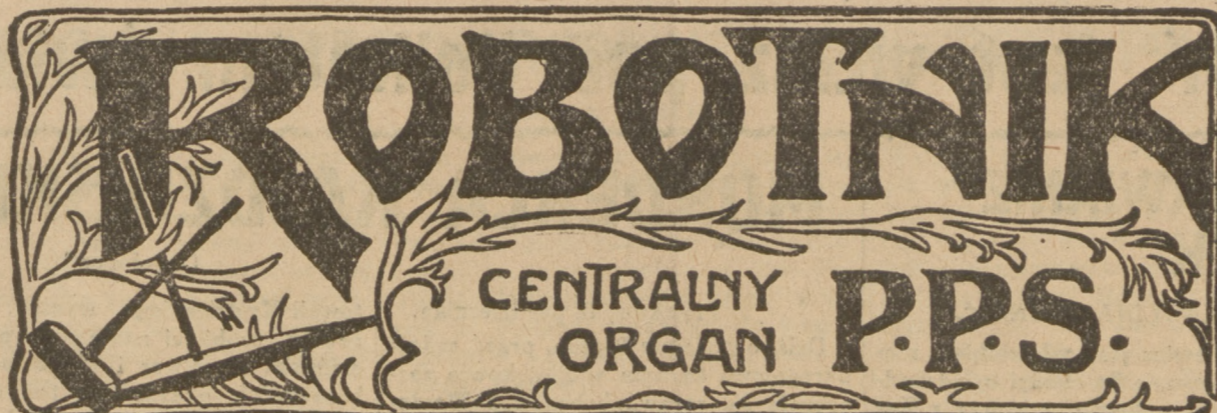
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**FRAZESY  
I SPRZECZNOŚCI**

P. premier Świtalski na przyjęciu dla klubu BB, wygłosił mowę na temat konstytucji. Mowa ta nic nie mówi, Nie mówi, jaki jest projekt konstytucyjny Rządu i na czym ma polegać dalsza naprawa konstytucji marcowej, już przecież częściowo „naprawionej” w lecie 1926 r. Nie wiadomo więc, co Polska zyska na zmianie konstytucji i dlaczego ta zmiana ma być najważniejszym zagadnieniem doby obecnej.

P. Świtalski potępia w czambuł konstytucję marcową, jako złą, choć wie doskonale, że najważniejsze przepisy tej konstytucji nie weszły jeszcze wcale w życie, albo lekceważone są na każdym kroku przez tych, co powinni czuć nad jej wykonaniem. P. Świtalski jest widocznie zdania, że „zła” konstytucja nie obowiązuje nikogo do niczego, że jak będzie „dobra” konstytucja, to ten stosunek się zmieni. Nic fałszywszego. Pomijając już to, że określenie „dobrej” i „złej” konstytucji nie jest rzeczą smaku, lecz sprawdzianem postawy polityczno - społecznej jednostki czy grupy, taki dowolny stosunek do najważniejszej ustawy państwowej podkopuje wszelkie poczucie praworządności w narodzie i wyraża Państwu olbrzymie szkody. Konstytucja zła czy dobra, skoro obowiązuje — musi być przestrzegana i szanowana. A jak u nas jest pod tym względem od 3 przeszło lat — wbyczna tłumaczyć.

Nic tedy dziwnego, że ten moment, moment praworządności, moment poszanowania prawa, pominał p. Świtalski w swej mowie zupełnie. Ale p. Świtalski i jego obóz nie będą mieli prawa się dziwić, gdy społeczeństwo potraktuje ewentualną nową „dobrą” konstytucję tak jak oni dziś traktują „złą”.

P. Świtalski, nie mówiąc nic o zasadach nowej konstytucji, wypowiedział jednak kilka ogólników o tem, jakim warunkom ma odpowiadać nowa konstytucja. Wskazał na trudne położenie geograficzne Polski, zmuszające do szukania takiej formy organizacyjnej Państwa, któraby gwarantowała „sprawność” jego działania, szybkość i siłę” nie tylko w czasie pokoju, ale też burzy. Słusznie. Ciepława żadna konstytucja na świecie nie może tego gwarantować, ale niewątpliwie ustroj Państwa dużą tu odegrać może rolę. Jakże jednak ta gwarancja wygląda np. w projekcie konstytucyjnym BB., który p. Świtalski pochwali jako najsmielszą próbę naprawy konstytucji? Czy biurokratyczny - dyktatorski charakter tego projektu, utrwalający konflikty między rządem a sejmem, utrudniający niepomierne działanie prawodawczą i t. d. — ma gwarantować sprawność, siłę i szybkość działania Państwa? Wolne żarty! Konstytucja na modłę projektu BB. narząłaby Państwu na ciągłe wstrząsy i byłaby zaprzeczeniem „harmonijnego współdziałania władz Państwa”, o jakim mówi o rędzie p. Prezydenta, odczytane na otwarciu Sejmu obecnego.

Powiedział jeszcze p. Świtalski, że „nie można w pogoni za wszelakimi wolnościami gubić pewności, że Państwo będzie silne i wolne”. O-tóż siła i wolność Państwa zależą w dużym stopniu od owych „wszelakich” wolności, o których tak pogardliwie odzywa się p. Świtalski. Jeżeli się kępuje wolności obywatelskie, jeżeli się prześluduje mniejszości narodowe i wyznaniowe — Państwo nie będzie silne ani wolne a w czasie „burz i huraganów”, na który tak silny kład nacisk p. premier, może być wystawione na bardzo ciężkie przejścia.

Mówił wreszcie p. Świtalski, że nie można zrównywać młodego Państwa, jak Polska, z państwami zachodnimi i że Polska jest zbyt mało wyrobiona politycznie w po-

**Składajcie ofiary na  
„Fundusz Obrony Demokracji i Wolności”!**

**O pomoc dla bezrobotnych w Łodzi**

(telefonem).

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej w Łodzi przyjęto wniosek nagły P. P. S., następującej treści:

„Wzywa się Magistrat do poczynienia energicznych kroków w Rządzie, w celu przyjęcia niezwłocznie z pomocą bezrobotnym, zamieszkałym na terenie m. Łodzi w postaci pomocy finansowej, żywnościowej i opałowej”.

Jako motywy tego wniosku, Rada Miejska podaje:

„Trwający od dłuższego czasu kryzys przemysłowy w całym kraju, którego ostrze dało się odczuć najbardziej na terenie m. Łodzi, wytworzył tego rodzaju stan rzeczy, że w tej chwili jest w Łodzi przeszło 20 tysięcy bezrobotnych, którzy nie mają żadnej nadziei otrzymania pracy i pozostają bez środków do życia.

Rząd, na którym ciąży obowiązek przysięcia z pomocą bezrobotnym, szczególnie podczas kryzysu przemysłowego, zajął stanowisko zupełnie wy-

rażające, odmawiając kredytów samorządowi miejskiemu na cele zatrudnienia bezrobotnych i pozbawiając olbrzymie ich masy pomocy doraźnej z funduszy państwowych. Staje się zupełnie zrozumiałe, że tego rodzaju sytuacja musiała spowodować ogólne spustoszenie w rodzinach bezrobotnych i postawiła te wygłodzone masy w obliczu nadchodzącej zimy, bez możliwości otrzymania pracy, bez środków do życia i bez pomocy.

**WSPANIAŁY PRZEBIEG STRAJKU GENERALNEGO  
NA ŁOTWIE**

(telegram własny).

Ryga, 18 października.

Strajk generalny, proklamowany na dzień dzisiejszy przez partję socjalno - demokratyczną i związki zawodowe, jako protest przeciw zamachowi reakcyjnego rządu na ustawy o Kasach Chorych — miał na terenie całej Łotwy przebieg istotnie imponujący.

Do strajku stanęło 80 procent robotników fabrycznych w stolicy pa-

stwa i na prowincji: w Rydze, Libawie nie ukazał się na ulicy ani jeden tramwaj i autobus. W portach zamariła praca.

Posterunki strajkowe były terroryzowane przez policję. Policja konna rozpedzała brutalnie strajkujących robotników.

W przeddzień strajku, wieczorem usiłowali rozwinąć swą działalność komunisty. Przejawiło się to w krwa-

wych napadach komunistów na zebrania ludowe, zwołane przez socjalistów.

Wszędzie jednak prowokacje komunistyczne zostały szybko zlikwidowane.

Strajk generalny na Łotwie był potężną manifestacją łotewskiej klasy robotniczej przeciw politycznej społecznej reakcji.

**FAŁSZYWE POGŁOSKI O ZAMIARZE USTĄPIENIA  
TOW. MACDONALDA**

LONDYN, 18 października (PAT). Agencja „Central News” podała z Ottawy wiadomość, że MacDonald w mowie, wygłoszonej na oficjalnym bankiecie, wydanym na jego cześć przez rząd dominjalny Kanady, miał zapowiedzieć swój zamiar wycofania się jaknajprędzej z życia politycznego.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałe

poruszenie w Londynie. Zarówno syn MacDonalda, przebywający w Londynie, jak i koledzy gabinetowi premiera, nie wierzą w możliwość tego rodzaju zamiaru, podkreślając, że, aczkolwiek premier może czuć się chwilowo przemęczonym z powodu wyczerpującej podróży, to jednakże nie zdradzał w ostatnim czasie żadnych zamiarów wycofania się z życia politycznego; przeci-

wnie, miał szereg planów i projektów na dalszą przyszłość.

„Ewening Standard”, który połączył się telefonicznie z Kanadą, dowiaduje się od osoby z otoczenia premiera, że MacDonald nie poczynił żadnych aluzji co do wycofania się z życia politycznego lub ustąpienia z premierostwa.

**PRZECIWRZĄDOWE KNOWANIA „ŻELAZNEGO WILKA”  
NA LITWIE**

KOWNO, 18 października (PAT). Ze źródeł poinformowanych komunikują, że przed niedawnym czasem rząd otrzymał drogą poufną wiadomość, że organizacja „wilka żelaznego”, wbrew danym zapewnieniom, nie tylko uprawia akcję przeciwrządową, lecz nawet przygotowuje się do wystąpienia aktywnych przeciwrządowych.

Naskutek powyższego, w dniu wczorajszym dokonano rewizji w ogonie tej organizacji „Tautos Kielias” oraz w sztabie organizacji, gdzie aresztowano przewodniczącego centralnego komitetu „żelaznego wilka”, redaktora „Tautos Kielias” Sjisarajisa Wśród papierów, skonfiskowanych podczas rewizji, znaleziono do-

kumenty, kompromitujące Waldemaras. Dalej komunikują, że w aktach, przekazanych nowemu rządowi przez Waldemaras, znaleziono znaczne niedobory w wydatkach, poczynionych podczas zakupu broni we Włoszech, których to zakupów dokonywał osobiście Waldemaras.

**DEMONSTRACJE ANTYWŁOSKIE W JUGOSŁAWJI**

Wiedeń, 18 października. (AW). — Z Zagrzebia donoszą, iż w związku z rozstrzelaniem przez władze faszystowskie w Poli, skazanego na śmierć

Władimira Cortana, odbyły się tam liczne demonstracje antywłoskie. Domy udekorowane czarnymi chorągiewkami, studenci rozzucają ulotki, wzywające

do dalszych demonstracji przeciwko faszystowskiej Italji. Również w Białogrodzie doszło do burzliwych demonstracji.

**NADIR KHAN--KRÓLEM AFGANISTANU**

Warszawa, 18 października. (PAT). Min. Spraw Zagr. otrzymało w dniu dzisiejszym z Kabulu drugą depezę, która brzmi, jak następuje:

szalek Mohamad Nadir Khan przybył do stolicy Afganistanu w dniu 15-go b. m. i za swoje wielkie poświęcenie i wybitne zasługi wobec kraju, został przez przedstawicielstwo afgańskiego narodu jednoznacznie uznany i ogłoszony królem Afganistanu. Nowy król złożył już przysięgę.

Afgańskie Min. Spraw Zagr. wyraża wobec tego nadzieję, w imieniu swego rządu, że przyjazne stosunki, jakie istnieją pomiędzy obu krajami, trwać będą nadal w jaknajszerszych granicach i na jaknajbardziej solidnych podstawach”.

równaniu z innymi państwami. Hm! Ale dlaczego Polska na wszystkich innych polach usiłuje zrównać się z Zachodem, a tylko dla... wolności jest jeszcze niedojrzała i niewyrobiona? To są frazesy, które raziły

już w ustach ministra carskiej Rosji, a budzą zdumienie, gdy się je słyszy od premiera rządu w niepodległej Polsce.

I tu mamy jedyną bodaj wskazówkę na postawy rządu obecnego na

sprawę naprawy konstytucji: precz z „wszelakimi” wolnościami! Polska musi dopiero „dojrzeć” do wolności poprzez rządy biurokratyczno - polityczno - militarne!..

J. M. B.—



TOW. ZUZANNA LAWRENCE,

wybрана przewodniczącą egzekutywy Labour Party na ostatnim Kongresie, w październiku b. r.

**Z. P. P. S.**

KOMISJA PARLAMENTARNA Komisja Parlamentarna Z. P. P. S. odbędzie posiedzenie we środę, dn. 23 października, o g. 11 r., w lokalu Z. P. S. w Sejmie.

PREZYDJUM.

**WIELKI WIEC POLITYCZNY**

W sali Teatru Kamińskiego, Obóz na 1—3, w niedzielę, 20 października, o godz. 11 rano, odbędzie się

**WIEC POLITYCZNY**

Przemawiać będą przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej i Og. Zyd. Zw. Rob. „Bund” w Polsce tow. poseł Norbert Barlicki, radny H. Erlich, Władysław Wysocki, przew. Rady Zw. Zaw. w Warszawie, ławnik Wiktor Alter, Antoni Wasik, H. Himmelfarb, Józef Sieradzki.

**WARSZAWSKA ORGANIZACJA  
MŁODZIEŻY T. U. R.**

W niedzielę, d. 20 października, o godzinie 12 w pol., odbędzie się w sali Z. Z. K. przy ulicy Czerwonego Krzyża Nr. 20

**AKADEMIA  
MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ  
Z OKAZJI ROZPOCZĘCIA PRAC  
W SEZONIE ZIMOWYM.**

Na program złożą się przemówienia i bogata część artystyczna. Zaproszenia otrzymywać można w lokalach kół młodzieży T. U. R., dzielnic, związków zawodowych oraz w Sekretariacie Warsz. Org. Mł. T. U. R. przy ul. Wareckiej 7.

**WIELKI WIEC KOLEJARZY**

Ostatnio wydane przez Rząd zarządzenia o pragmatyce służbowej, pomocy lekarskiej i t. d., krzywdzące pracowników kolejowych — wymagają z naszej strony jaknajwiększego sprzeciwu.

W tym też celu Zarząd Okręgowy Warszawski Z. Z. K., wspólnie z Zarządem Okręgowym Z. Z. M., zwołuje na dzień 20-go października r. b. na g. 10-tą, do sali kina „Palace”, Chmielna 9

**WIELKI WIEC KOLEJARZY.**

Koleżdy! Na wiecu tym nie powinno zabraknąć nikogo. Wszyscy razem. W jednoci — siła! Wstęp za lektymacjami służbowymi!

# Kino „Colosseum” jest wciąż pod bojkotem Świata Pracy stolicy.

## KOMISARSKIE „UZDRAWIANIE” KAS CHORYCH

Od 26 czerwca r. b. rządzi Kasą Chorych pow. warszawskiego p. Stanisław Polakiewicz, jako komisarz rządowy.

P. Polakiewicz urządzenie swoje rozpoczął od zawieszania w czynnościach lub bezceremonialnego zwalniania najbardziej oddanych instytucji pracowników. Posunięcia te tłumaczył p. komisarz koniecznością usprawnienia administracji w kasie i oparcia jej na zdrowych, nowych zasadach.

### KOGO PRZYJMUJE SIĘ DO KASY.

Na miejsce zwolnionych lub zawieszonych p. Polakiewicz zaangażował z górą 40 osób, których kwalifikacje sprowadzają się do tego, że są członkami B. B., albo w najlepszym razie są usuniętymi z różnych powodów b. pracownikami Kasy.

### PRACE POPRZEDNIEGO KIEROWNICTWA KASY.

W pierwszych dniach października p. Polakiewicz zwolnił ze stanowiska dyrektora Kasy tow. Kazimierza Kuczewskiego, który z górą 8 lat pracował w ubezpieczeniach, a na stanowisku dyrektora Kasy, ujawnił wielką i twórczą energię. Dzięki tow. Kuczewskiemu Kasa stała się wzorowa. Jej organizacja, była stawiana jako przykład wzorowej gospodarki w kasach.

Sieć ambulatoryjna wzrosła o 100% w ciągu 2-letniej gospodarki tow. Kuczewskiego i tow. Dratwy, jako komisarza tejsze kasy. Zorganizowano 5 aptek i własne laboratorium, w którym wyrabiano leki i specyfiki na użytek ubezpieczonych. Uruchomiono leczniczo światłem i kilka gabinetów analitycznych. Rozwinięto szeroką akcję profilaktyczną (opieka nad dzieckiem robotniczym). Dzięki przecznej gospodarce finansowej zdołano wybudować duże ambulatorium w Rembertowie, zakupić szereg placów pod budowę ambulatorjów w: Pruszkowie, Jabłonie, oraz nieruchomości pod ambulatorium w Otwocku. Oto owoce rzetelnej i sumiennej pracy wymienionych towarzyszy.

### CO ROBI P. POLAKIEWICZ.

Cały ten dorobek pracy zagrożony jest dzisiaj zniszczeniem.

Ponieważ p. Polakiewicz otoczył się całą zgrają nieodpowiedzialnych ludzi, nie obznajmionych z całokształtem gospodarki, jest rzeczą więcej, niż pewną, że wyniki gospodarki, prowadzonej przez człowieka, który na każdym kroku ujawnia kompletne nieumiejętność w zakresie spraw, związanych z Kasą Chorych, będą więcej, niż opłakane.

Już dzisiaj dają się odczuć skutki fatalnej gospodarki finansowej p. Polakiewicza.

Dzięki nadmiernemu wzrostowi kosztów administracyjnych z powodu lekomyślnego przyjmowania do pracy każdego, kto zgłosił się do Kasy z protekcją B. B. — finanse kasy znajdują się w stanie opłakanym. Kasa, która zazwyczaj w miesiącach lutym, marcu, przeżywała pewne trudności finansowe, związane ze wzrostem bezrobocia, w okresie zimowym, już dzisiaj w początku października znajduje się w takim stanie, że w styczniu, a najdalej lutym nie będzie w możności płacić zasiłków ubezpieczonym, nie mówiąc już o pensjach dla pracowników i innych wydatkach.

### 3-MIESIĘCZNE ZALEGŁOŚCI.

Miara rozprzeżenia, które wkrađło się do Kasy podczas urzędowania p. komisarza — jest fakt, że t. zw. bilanse surowe za m-c lipiec nie są jeszcze do dnia dzisiejszego zestawione, mimo wielokrotnych przynaglań władz nadzorczych.

Nie dziwnego, p. Polakiewicz nie śmie przesłać bilansu działalności swojej, który w tych warunkach wypadnie niezwykle ujemnie dla niego, jako komisarza Kasy.

## W SPRAWIE FUNDUSZU OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI

### KOMUNIKAT

Przypominając sprawę Funduszu Obrony Demokracji i Wolności, wzywamy Komitetu Partyjne w całym kraju do podjęcia akcji składkowej, przyczem dopóki nie nastąpią z naszej strony inne zarządzenia — Komitety będą kwitować składki za pośrednictwem kwitariuszy danego Komitetu z jednoczesnym ogłoszeniem ofiarodawców w prasie partyjnej wraz z zaofiarowaną składką.

Ogłoszenia należy kierować:

1. Z terytorjum organizacji w b. Kongresówce, Kresów Wsch., Zaboru Pruskiego w „Robotniku”.

### SANACYJNA HOJNOŚĆ.

P. Polakiewicz jest człowiekiem niebywale hojnym, o ile chodzi o ludzi oddanych jemu osobiście, a którzy z Kasy czerpią ogromne, niczem nieusprawiedliwione korzyści osobiste.

Wystarczy, ażeby pracownik przepracował 2—3 tygodnie, a już otrzymuje pożyczkę w wysokości 2-miesięcznych poborów.

Starzy pracownicy, którzy zatrudnieni są w Kasie od kilku lat, daremnie kołaczą już nie o pożyczkę, ale o zaliczkę na poczet poborów w wysokości 50—100 zł.

Należności za godziny nadliczbowe i za urlop wypłaca się nie wszystkim. Szczęśliwcy, których obdarza swymi łaskami p. komisarz, zdrójcy, co opuścili szeregi Związku Klasowego i przeszli pod skrzydła Związku Komisarzkiego — ci korzystają z daleko idących udogodnień i ułatwień. Oni otrzymują wszystko, czego zapragną.

### SUBSYDJA PRASOWE.

Kasy Chorych od szeregu miesięcy są ustawicznie napastowane przez sanacyjnych pismaków, którzy zaopatrzeni w polecające listy władz nadzorczych, grasują po kraju i uzyskują płatne artykuły, które później zamieszczane są w dodatkach, przez nikogo nie czytanych. Artykuł taki jest zawsze napisany przez urzędnika kasy, a pismo otrzymuje artykuł oraz odpowiednie honorarium za łaskawe jego zamieszczenie.

P. Polakiewicz również obficie finansuje prasę sanacyjną. „Kurjer Poranny” otrzymał 1000 zł., a „Przedświt” za 120 wierszowy artykuł 500 zł.

### BEZMYŚLNOŚĆ.

Jeszcze jedno cudowne posunięcie p. Polakiewicza.

Dużym kosztem, wielkim nakładem energii zostało uruchomione Centralne laboratorium analityczne w Warszawie. P. Polakiewicz postanowił laboratorium to zlikwidować.

Z dn. 1 września ambulatorium zamknięto. Personal ambulatorium zwolniono, placąc odszkodowania, które przekroczyły 5.000 zł.

Dziwić się należy tutaj lekarzowi nacelnemu Kasy p. D-rowskiemu, który w likwidacji laboratorium kierował się względami zgoła nierzeczowymi?

A skutek? Ubezpieczonych kieruje się do Kasy Chorych Warszawy, gdzie czekają na wynik analizy 5—7 dni. Kiedy Kasa posiadała własne laboratorium, te same analizy wykonywano w ciągu 2—3 godzin. Koszta analiz wzrosły o 200—300%.

Za te „nowaliki” p. Polakiewicza placą ubezpieczeni, no i Kasa, której agendy kurczą się zamiast rozrastać.

P. Polakiewicz nosi się z zamiarem zlikwidowania laboratorium farmaceutycznego. W jakim celu? Cel jest jeden: zlikwidowanie aptek kasowych.

I za ten poroniony pomysł, o ile go zrealizuje p. Polakiewicz — będą płacili ubezpieczeni, a prywatni aptekarze będą mieli źródło niewyczerpanych zysków.

### POLITYCZNE URLOPY.

Na zakończenie kilka słów o urlopach, których udzielił p. Polakiewicz dwóm pracownikom na okres od 1-go października do 31 grudnia.

Pracownikom urlopowanym wypłaca się pełne pobory.

I znów za to placą ubezpieczeni.

P. Prystor — jak twierdzi usłużna prasa sanacyjna — „uzdrowia” Kasy Chorych, prowadząc wojnę z „partyjnictwem”. Oświetliliśmy powyżej, jak wygląda to „uzdrowianie” w powiatowej Kasie Chorych Warszawy. Jest to „uzdrowianie”... na śmierć. Jest to zabijanie Kas Chorych.

Członek Kasy.

## MORDERCA KAJDZIŃSKI PRZED SĄDEM

(Telefonem)

Piotrków, 18 października.

Dziś, o godzinie 9 rano, przed sądem okręgowym karnym w Piotrkowie rozpoczęła się sprawa bebesowca Wacława Kajdzińskiego, urzędnika magistratu w Piotrkowie, który w dniu 3 stycznia b. r. zamordował tow. Teofila Jaszczkowskiego, młodego, rokującego świetną nadzieję, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej.

### Przebieg zbrodni.

Dnia 3 stycznia b. r., o godz. 7 rano, Wacław Kajdziński wszedł do gabinetu prezydenta miasta tow. Szmidta, nie zastał go jednak w gabinecie.

Wówczas Kajdziński udał się do referenta magistratu, tow. Teofila Jaszczkowskiego, i rozpoczął z nim rozmowę.

Rozmowa ta nabrała szybko ostrego tonu i nagle Kajdziński dobywszy rewolweru dał do tow. Jaszczkowskiego 4 strzały z odległości jednego kroku.

Tow. Jaszczkowski, raniony śmiertelnie, skonał natychmiast, nie wydając nawet jęku.

### Próba ucieczki zbrodniarza.

Po dokonaniu zbrodni Kajdziński wypadł z pokoju z rewolwerem w ręku, grożąc nim tym, którzy chcieli go ująć. Kajdziński wpadł ponownie do gabinetu prezydenta miasta i do wiszącego na wieszaku palta, nieobecnego w gabinecie prezydenta, dał trzy strzały rewolwerowe.

Kajdziński wybił następnie 4 szyby i wyskoczył z okna I piętra na ulicę. W skoku wzięną nogę i został ujęty.

### „Duchowy” członek B. B. S.

Natychmiast po zbrodni Kajdziński, mając obelgi na „zdrójców z PPS”, oznajmił, że przynależy duchowo do t. zw. frakcji rewolucyjnej P. P. S.

### Rozprawa.

Rozprawie przewodniczy sędzia Tchórzowski. Kajdzińskiego broni trzech adwokatów: z ramienia „frakcji rewolucyjnej” adw. Sobotkowski (z Warszawy), z urzędu adw. Klejna, oraz adw. Różycki. Powództwo cywilne wnosi tow. pos. Herman Liberman.

### Zapóźna skłucha.

Na rozprawie przesłuchiwany Kajdziński, który czas jakiś przebywał pod obserwacją w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach — płakał, wyrażał skruchę i zapewniał, że nie wie, jak się stało, iż zabił tow. Jaszczkowskiego, o którym teraz wyraża się do brze.

Zeznania te stoją w zupełnej sprzeczności z zeznaniami, które składał Kajdziński w śledztwie, gdzie wyraźnie zeznał, że zabił z politycznych pobudek.

### 15 deklaracji bebesowskich.

Z zeznań policjantów, którzy aresz-

## ZMARTWIENIE „GAZETY WARSZAWSKIEJ”

„Gazeta Warszawska” ma wciąż wielkie zmartwienie z powodu porozumienia, jakie zostało zawarte przed kilku miesiącami na terenie ruchu zawodowego pomiędzy polskimi i ukraińskimi robotnikami. Chciałoby koniecznym wynaleźć jakąś „rysę” na tem porozumieniu; pokazać, że jednak nie jest tak dobrze, jak się wydaje...

W tym celu pismo to podało przed kilku dniami wiadomość, jakoby na zjeździe Związków zawodowych we Lwowie przedstawiciele „lewicy związkowej” z pośród Ukraińców opanowali prezydium, uchwalili rezolucję za samostanowieniem narodów i t. d. „Gazeta Warszawska” stwierdza przytem z radością, że akcja porozumienia między robotnikami polskimi i ukraińskimi „spaliła” wobec tego „na panewce”...

Otóż przedewszystkiem cała ta „wiadomość” jest od początku do końca zmyślona. We Lwowie odbyła się niedawno okręgowa konferencja związków zawodowych — w której — między innymi — wzięło udział paru delegatów Ukraińców, ale nie była to konferencja ukraińskich robotników, tylko ogólna konferencja okręgowa. Konferencja robotników ukraińskich odbędzie się dopiero w dn. 1 listopada.

Omawiana przez nas konferencja okręgowa miała przebieg najzupełniej spokojny — i nie absolutnie nie zamięściła poważnego toku obrad.

Porozumienie, jakie zostało zawarte na terenie ruchu zawodowego, jest trwałe, realną zdobyczą — i nie tu nie pomogą gorzkie żale „Gazety Warszawskiej”, ani tych wszystkich, którym to porozumienie się nie podoba-

tawali Kajdzińskiego, wynika, że przy rewizji osobistej znaleziono przy Kajdzińskim rewolwer i 15 deklaracji bebesowskich, okazało się też, że miejscowa policja z miejsca zajęła się poszukiwaniem... dowodów niepoczytalności Kajdzińskiego.

### Był mężem zaufania „frakcji”.

Przewodniczący miejscowych bebesowców Szklarski twierdził, że Kajdziński do t. zw. „frakcji” nigdy nie należał.

Na zapytanie jednak tow. Libermana oskarżony Kajdziński dezawuuje z miejsca przywódcę bebesowców.

W aktach sprawy znajduje się zresztą pismo mianujące Kajdzińskiego mężem zaufania BBS.

### Ekspertyza psychiatrów.

Ekspertyzę lekarską złożyli pulk. dr. Nelken z Warszawy i dr. Luniewski.

W świetle ich ekspertyzy Kajdziński ulega chroniczemu afektowi na tle wrodzonego psychopatycznego usposobienia. Afekt ten był w czasach poprzedzających zbrodnię zaostrzony walkami politycznymi.

Eksperti stwierdzają zmniejszenie poczytalności oskarżonego.

### Charakterystyczne listy.

Przed zamknięciem przewodu sądowego odczytano listy Kajdzińskiego z adresu śledczego i Tworek.

Kajdziński w tych listach opowiada o „grupie komunistycznej” w Ionie P. P. S. i tłumaczy, dlaczego zabił właśnie tow. Jaszczkowskiego, pisząc, że uczynił to, ponieważ tow. Jaszczkowski był wybitnym działaczem wśród młodzieży i należał właśnie do tej „grupy komunistycznej” w Ionie PPS. — o czym naturalnie Kajdziński musiał się wiele naczytać w „Przedświcie”.

Kajdziński chciał wybitnego działacza P. P. S. — „zmusić do milczenia”. Jakoż dopiął swego!

Dalej Kajdziński pisze w jednym z listów, że zabił tow. Jaszczkowskiego z obawy, by wiec BBS. nie został rozbity i by — krew nie popłynęła.

### Dziś wyrok.

Na tem przewod sądowy zamknięto. Dziś przemówienia stron i wyrok w tej tak bardzo smutnej, a zarazem potwornej sprawie.

## DZIESIĄTA KONFISKATA „POBUDKI” W BIEŻĄCYM ROKU

Wczoraj uległa znów konfiskacie „Pobudka”... Redakcja o godz. 6 wieczorem otrzymała pismo znanej treści: „Komisarz Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) zarządził zajęcie czasopisma Nr. 48 z datą 20.X.29 r. p. n. „Pobudka” z powodu artykułów: 1) „Jak za minionych dni”, 2) „Na 10 listopada”, 3) za notatkę na str. ostatniej od słów „Podobno” do słów „Wienawie”.

Za Komisarza Rządu  
m. st. Warszawy  
M. Szyszylowicz.

Konfiskata nosiła wyjątkowo złośliwy charakter. Nastąpiła dopiero w 22 godziny po postaniu pierwszych egzemplarzy do ocenzurowania. Dalej, po „zajęciu” wydrukowanego już częściowo nakładu, co nastąpiło około południa, do wieczora Komisarz Rządu nie nadesłał zawiadomienia, za które artykuły skonfiskowany numer uległ owemu zajęciu...

Teraz już wiemy, że jednym ze skonfiskowanych „artykułów” jest... podpis pod fotografią tytułową „Pobudki”, przedstawiający fragment z przebiegu „Dnia Młodzieży” w Warszawie.

## ŚMIEJMY SIĘ PRZEZ CHWILĘ!

Wczorajszy „Kurjer Polski” wydrukował dużymi czcionkami następujący artykuł:

### KWESTA NA DEMOKRACJĘ.

W niedzielnym numerze „Robotnika” otwarto składki na „Fundusz Obrony Demokracji i Wolności” w Polsce.

Nie jest może z tą demokracją jeszcze tak źle w Polsce, żeby trzeba na nią zbierać kilkuzłotowe składki. Myśl sama godną jest uwagi, na nie mniejszą uwagę zasługują spis ofiarodawców. Na liście składek pierwszych ofiarodawców figuruje skromnie obok nazwisk członków redakcji i wydawnictwa „Robotnika” nazwisko Aleksander Skrzyński z datkiem 10 zł. Zapewne to polski czerwony hrabia, który w tem towarzystwie jednak ani tytułu rodowego, ani naukowego sobie nie postawił. Bardzo to ładnie, że poczyna sobie tak skromnie i nie chce razić wśród towarzyszy jakąś większą sumą.

Wiadomo oddawna, że p. Aleksander hr. Skrzyński jest kandydatem p. M. Niedziałkowskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Nic tedy dziwnego, że stara sobie zaskarbić łaski jego

i innych mężów kierowniczych PPS. C. K. W. przez podanie swego nazwiska na liście składek obronów demokracji. To ładny pański gest, zarazem sprytny manewr zapobiegawczy na przyszłość na wypadek gdyby PPS. miała znowu jakieś teki do rozporządzenia.

Niedawno gdy kilka pism podało myl na wiadomość o wypadku samochoadowym min. Zaleskiego, tenże „Kurjer Polski” ostro je skarcił, oświadczył, że gdy idzie o osobę min. spr. zagranicznych, to redakcje mogłyby być skrupulatniejsze i sprawdzić wiadomość, zanim się ją daje do druku.

Ale co obowiązuje w stosunku do p. Zaleskiego, nie obowiązuje widocznie wobec byłego ministra spr. zagr. p. Skrzyńskiego, z którym pismo to toczy przy każdej okazji homeryczne boje. Gdyby „K. P.” zastosował własną receptę i zwrócił się do nas po informację, dowiedziałby się, że ofiarodawcą nie jest — ku utrapieniu „K. P.” — b. minister, lecz towarzyszy zecer, zatrudniony w naszej redakcji (nie na żołądek „Kurjerowi Polskiemu!”).

## A JEDNAK MOŻNA I W CIĄGU PIĘCIU DNI!

### SPRAWA ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH ROZWAŻANA BĘDZIE DNIA 22 B. M.

Wczoraj doręczono członkom Komisji finansowo - budżetowej zaproszenia na posiedzenie tej Komisji na wtorek 22 b. m.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się wniosek klubu radnych P. P. S. o wypłatę pracownikom miejskim zapomogi w wysokości 50% poborów miesięcznych.

Referentem tego wniosku jest radny dr Józef Zawadzki.

Jeżeli sprawa z Rady Miejskiej do Komisji mogła dojść w ciągu 1 dnia, to niezawodnie w ciągu pozostałych 4 dni też i Magistrat potrafi dostarczyć referentowi Komisji danych, potrzebnych do przygotowania referatu.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej prawica podniosła wielki gwałt o niemożliwości załatwienia sprawy w ciągu pięciu dni i z tego powodu głosowała przeciw nagłości.

## WYDAWNICTWA KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Nr. 2. Wycieczki Robotnicze — cena 80 gr.

Nr. 3. Śpiewnik Młodego Robotnika, zbiór pieśni, wraz z nutami, w opracowaniu prof. St. Kazury — cena 80 gr.

Nr. 4. Bądź gotów. Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy — cena 1 zł.

Nr. 6. Warunki pracy młodocianych robotników w Polsce — cena zł. 2.50.

Skład Główny: Księgarnia Robotnicza, Warecka 9.

Zamówienia zgłaszać do Sekretarjatu Generalnego Org. Młodz. T. U. R., Warszawy, Warecka 7.

Przy zamówieniach ponad 10 egzemplarzy udziela się 10% rabatu.

ZDARZENIA I LUDZIE

MACDONALD W AMERYCE

W dwa dni po zwycięskich wyborach w przeddzień objęcia władzy w W. Brytanii mówił Ramsay MacDonald do kilku zebranych u niego dziennikarzy socjalistycznych o wielkim znaczeniu w polityce międzynarodowej, i w polityce w ogóle, bezpośredniego porozumiewania się odpowiedzialnych kierowników nauki państwowej, kontaktu osobistego i wymiany zdań oko w oko, w nastroju zaufania i szczerości. Mówił również o tem, jak bardzo mu zależy na naprawie stosunków angielsko-amerykańskich, na utrwaleniu przyjaźni obu narodów anglosaskich.

Zestawiając te dwa oświadczenia, miało się wrażenie, że MacDonald niezłocznie po objęciu władzy rozpoczął kroki przygotowawcze do podróży do Stanów Zjednoczonych, która miałaby zaświadczyć o istnieniu porozumienia i współpracy obu wielkich potęg światowych. Wypadki nie dały na siebie długo czekać. MacDonald od kilkunastu dni bawi w Ameryce. Złożył już wizytę Stanom Zjednoczonym; dziś zwiedza wielkie Dominium Brytyjskie, Kanadę.

Amerkańska podróż MacDonalda jest jednym z najciekawszych wypadków powojennej historii. Premier socjalistycznego Rządu W. Brytanii, najsilniejszego Imperium świata, składa wizytę Prezydentowi Stanów Zjednoczonych, najbogatszej potęg gospodarczej, rządzonej przez stronnictwo wybitnie kapitalistyczne. MacDonald i Hoover, ludzie o przeciwnych poglądach społecznych i gospodarczych, zeszli się na rozmowę w sprawie utrwalenia pokoju na oceanach — i znaleźli wspólny język.

W uroczej górskiej miejscowości w Stanie Virginia, nad bystrym potokiem, ulubionym miejscem połowu ryb Prezydenta, spędzili dwaj ci mężowie dwa dni i dokonali doniosłej wagi dzieła. W ogólnych zarysach nakreślili plan wspólnej pracy pokojowej, porozumiejąc się co do tego, jak pojmować będą „swobodę mózgu”, jak w czyn wprowadzać zalecenia paktu Kelloga, jak uzgodnić zobowiązania W. Brytanii, członkini Ligi Narodów, z polityką izolacji Stanów Zjednoczonych, jak zaniedbując wyścigi zbrojeniowe na morzach, jak ocean Atlantycki obrócić w „niechronioną granicę”, taką, jaka dzieli na przestrzeni 5000 kilometrów Stany od Kanady, gdzie niema ani jednego żołnierza, ani jednego okrętu wojennego.

Na lata całe będą miały prace kancelarie dyplomatyczne i wojskowe w wykonaniu planów i zamierzeń MacDonalda-Hooverowych. Obaj mężowie stanu, obaj w demokratycznych wyborach powołani przez swe narody do władzy, obaj pewni poparcia swej opinii publicznej i stale z nią kontakt utrzymujący, prace te będą nadzorować. Poznali się w długich rozmowach nad strumieniem w Virginii i jeżeli powstaną trudności w wykonaniu programu — a będzie ich wiele — łatwiej im będzie je usuwać, niż gdyby tylko na papierowych notach i wymianie zdań przez osoby trzecie oparta była ich praca pokojowa.

Wizyta MacDonalda w Waszyngtonie była pierwszą wizytą premiera brytyjskiego w stolicy Stanów. Udała się pod każdym względem. Była jednocześnie wizytą, złożoną całemu społeczeństwu amerykańskiemu, któremu złożył MacDonald hołd w parlamencie, w prasie, w instytucjach naukowych. Była wizytą przywódcy demokracji angielskiej, całej demokracji amerykańskiej.

J. S.

SKREŚLONE POGROŻKI

Szereg pism podał wczoraj przemówienie Premiera Światalskiego ogłoszone do posłów i senatorów B. B. na onegdajszej „herbatce” w Prezydium Rady Ministrów.

Przemówienie to nie jest zupełne. Bowiem p. Premier miał jeszcze wyrazić się, że zmianę Konstytucji osiąga się nie tylko w drodze głosowania.

Widocznie potem p. Premier namyślił się, że jednak lepiej będzie, jeśli to „pocuzenie” pozostanie w ścisłym gronie B. B. i nie przedostanie się nazewnątrz i ustęp ten polecił ze stenogramu skreślić.

Pos. Krzyżanowski, który również przemawiał, pom. in. powiedział, że „sytuacja gospodarcza w kraju w zupełności dojrzała do politycznych zmian”.

XIII SESJA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENJI PRACY

(Koresp. własna).

Genewa, w październiku.

Dnia 10 b. m. przewodniczący Rady Administracyjnej Międzynarodowej Biura Pracy, Artur Fontaine, dokonał otwarcia XIII sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, poświęconej wyłącznie zagadnieniom czasu pracy, ubezpieczeń chorobowych oraz pobytu w portach marynarskich.

W konferencji uczestniczą przedstawiciele 31 państw w liczbie 254, w tem delegatów 102, doradców technicznych 152. Grupa rządowa liczy 55 delegatów i 64 doradców technicznych, grupa robotnicza — 24 delegatów i 51 doradców technicznych, grupa przedsiębiorców — 23 delegatów i 38 doradców technicznych.

Skład polskiej delegacji jest następujący: dwaj delegaci rządowi, czterej doradcy techniczni rządowi, z których jeden w charakterze zastępcy delegata rządowego, 1 delegat robotniczy i jeden delegat przedsiębiorców. Ani delegatowi robotniczemu, ani delegatowi przedsiębiorców, Rząd nie przydzielił tym razem żadnego doradcy technicznego.

WYROBY CUKIERNICZE  
G. G. LARDELLI

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO PARTJI PRACY W AUSTRALJI

Wybory do parlamentu związkowego w Australji przyniosły Partji Pracy olbrzymie zwycięstwo. Wedle tymczasowych obliczeń partja pracy zdobyła 46 na 75 mandatów; mandaty burżuazyjne dzielą się między partje: chłopską 6, nacjonalistyczną 10, t. zw. bezpartyjnych 5 i t. d.

Partja Pracy jako najsilniejsze stronnictwo zostanie powołana do utworzenia rządu związkowego w miejsce dotychczasowego rządu koalicji burżuazyjnej z Brucem na czele. Szefem gabinetu Partji Pracy zostanie Scullein, z zawodu dziennikarz; najważniejszą tekę skarbu obejmie Theodore. Charakterystyczne, że 53-letni obecnie Scullein nigdy jeszcze w żadnym rządzie nie zasiadał.

Na przewodniczącego konferencji wybrany został hiszpański minister pracy, Aunas, na wiceprzewodniczących — z grupy rządowej Mannio (Finlandja), z grupy robotniczej, tow. Ben Tillett (Anglja), z grupy przedsiębiorców de Rousiers (Francja). Do komisji wniosków z polskiej delegacji wchodzi delegat rządowy.

Grupa robotnicza ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczący Ehlers (Francja), wiceprzewodniczący van Limburg-Stirum (Holandia), sekretarz Edo Fimmen, sekretarz generalny Międzynarodówki Transportowców.

Konferencja zaraz na wstępie zaznaczyła się charakterystycznym incydentem. Oto ni mniej, ni więcej, tylko grupa przedsiębiorców postanowiła zbojkotować konferencję. Tło tego incydentu jest następujące: marynarze angielscy zorganizowani są w dwóch związkach: w klasowych, należącym do Trade-Unionów i w żółtym. Ten ostatni jest liczniejszy od klasowego. Rząd angielski zamianował delegatem na obecną konferencję przedstawiciela klasowego związku marynarskiego, wysuniętego przez najliczniejszą w Anglii organizację robotniczą, jaką jest zrzeszenie związków klasowych, a więc w zgodzie z wymaganiami art. 389 Traktatu

Wersalskiego. Przeciwno temu wystąpił gwałtownie przedsiębiorcy angielscy, którzy domagają się, by marynarze angielscy na obecnej konferencji byli reprezentowani przez przedstawiciela organizacji żółtej, co dla nich, rozumie się, jest znacznie dogodniejsze. Nie wskórawszy nic u rządu angielskiego, przenieśli walkę o „żółciaka” na teren Genewy. Zjawili się tu, lecz w konferencji udziału nie biorą i usiłują pociągnąć za sobą całą grupę przedsiębiorców. Obrady grupy przedsiębiorców, poświęcone tej sprawie, miały przebieg bardzo burzliwy, jednak ustąpienia z konferencji nie postanowiono.

Uwagę zwraca szczególną, że delegacja polska umieszczona jest na sali konferencyjnej między delegacjami dwóch państw, w których panuje dyktatura: przed sobą ma delegację faszystowską włoską, za sobą — delegację Jugosławji.

Czy jest to tylko prosty zbieg okoliczności, czy też należy dopatrywać się w tem „głębszego” znaczenia? W Szczucki.

KAKAO I CZEKOLADA  
G. G. LARDELLI

KRONIKA POLITYCZNA

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Dowiadujemy się, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów odbędzie posiedzenie we wtorek, 22 b. m.

NA ZAMKU

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audjencji rektorów wyższych uczelni warszawskich. Następnie przyjął p. Prezydent ambasadora polskiego w Paryżu, p. Chłapowskiego.

DELEGACJA WILNA U MIN. SKŁADKOWSKIEGO

Dnia 17 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski przyjął przedstawicieli m. Wilna w osobach prezydenta Folejewskiego, adw. Engla i pos. tow. Pławskiego, którzy wręczyli Ministrowi memoriał w sprawie uzyskania kredytów na roboty inwestycyjne w tem mieście.

Delegacja ta odbyła następnie konferencję z dyrektorem Departamentu Samorządowego, p. Duchem.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY

Druk preliminarza budżetowego dobiega końca i będzie ukończony w ciągu tygodnia.

Po ostatecznych poprawkach wydatki zwyczajne ustalone zostały na złotych

2.745.544.453, nadzwyczajne zaś na zł. 168.951.376 — łącznie zł. 2.914.495.829. Ponadto art. 3 preliminarza przewiduje dopłaty ze Skarbu Państwa na rzecz niektórych przedsiębiorstw państwowych w kwocie zł. 20.245.651. Ogólna więc suma wydatków ustala się zatem na zł. 2.934.741.480.

POSEL SKIRMUNT — AMBASADOREM POLSKI W LONDYNIE.

Agencja PRESS dowiaduje się, że sprawa nominacji dotychczasowego posła polskiego przy rządzie angielskim, p. Konstantego Skirmunta, na stanowisko ambasadora w Londynie, została przesądzona w sensie pozytywnym. P. Skirmunt pełni obowiązki przedstawiciela rządu polskiego w Londynie około 7 lat.

WZMOCNIONA PROPAGANDA

Na zebraniu klubu B. B. pułk. Sławek polecił posłom i senatorom przystąpić do wzmocnionej propagandy w drodze zebrań i wieców publicznych za zmianą Konstytucji. Pracy tej ma być poświęcony krótki okres czasu przed sesją Sejmu.

Szczególną uwagę mają agitatorzy z B. B. zwrócić na Kongresówkę i na Małopolskę.

ZATWIERDZENIE KONFISKATY „ROBOTNIKA”

W dniu wczorajszym redakcja i drukarnia „Robotnika” otrzymały następujące pismo:  
VIII 4 ZK 766/29.

ODPIS POSTANOWIENIA SĄDU.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział VIII Karny na posiedzeniu niejawnym dnia 14 października 1929 roku po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił:

upatrując w treści artykułów pt. „Pogróżki zamachowe”, „Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej” i Komisja Centralna Klasowych

Związków Zawodowych wzywają klasę robotniczą, by była gotowa do walki w obronie demokracji” i „Po wypadkach niedzielnych w Warszawie”, zamieszczonych w Nr. 286 czasopisma „Robotnik” z dnia 9 października 1929 r. cechy przestępstwa w art. 154 K. K. oraz art. 1 cz. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. przewidzianego na zasadzie art. 76 i 77 powołanego rozporządzenia dokonane przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zajęcia czasopisma zatwierdzić i rozpoznać go za zakazane.  
(Podpis niezachowany).

ZAMIARY RZĄDU

W kołach politycznych powtarzają wiadomości, jakoby czynnik decydujący postanowili, że Rząd p. Światalskiego po da się do dymisji jeszcze przed zwolnieniem sesji Sejmu. Manewr ten ma na celu uprzedzenie lewicy, aby jej strzał w postaci votum nieufności trafił w prężnie.

Wiadomość ta wydaje się nam nieprawdopodobną, ponieważ czynnik decydujący zdają sobie chyba sprawę, że lewicy nie chodzi o p. Światalskiego czy innego ministra lub premiera, lecz o likwidację całego obecnego systemu i przywrócenie praworządności w Państwie.

RZĄD WNOSI DO SEJMU KREDYTY DODATKOWE ZA ROK 1926/7

Jak donosi Agencja Wschodnia, Rząd zamierza wnieść do Sejmu równoległe do przedłożenia o kredytach dodatkowych za rok 1927/28 również przedłożenie dotyczące kredytów dodatkowych za rok 1926/27, na których tle rozegrała się sprawa b. ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

JESZCZE O ZEBRANIU KLUBU B. B.

Według dalszych wiadomości, przenikających nazewnątrz z onegdajszego posiedzenia klubu B. B., największą część swego przemówienia miał pułk. Sławek poświęcić nawoływaniu do zgody i jedności w łonie samego klubu.

Widocznie nie tego musi tam być ze zgodą i jednością w tym klubie, skoro trzeba nawoływać do jedności. O „jedności” panującej w tym klubie świadczy także fakt opuszczenia klubu przed zakończeniem obrad przez pos. Lechnickiego i grupę bliskich mu posłów.

PRZEGLĄD PRASY

Mowa p. Światalskiego.

O beztreściwej mowie p. Światalskiego na temat konstytucji pisał „Kurier Warszawski” i „A. B. C.”. Pierwszy z nich podkreśla m. i. słusznie, że 3 i półroczna praktyka rządów pomajowych zrehabilitowała w opinii Sejm i narodziła ją bardzo krytycznie do wszelkich dyktatorskich form rządzenia. „A. B. C.” domaga się od B. B. — o ile ten szczerze pragnie naprawy ustroju — by naprawiał wprawdzie wszystko zło, wyrządzone przezeń w związku ze sprawą konstytucji.

Dwa organy p. Fryzego.

„Kurier Poranny” rozpisal się o pozycji sejmowej przed sesją budżetową. Okazuje się — wedle porannego organu p. Fryzego — że w Polsce istnieje idealna demokracja, że to tylko opozycja snuje fantastyczne marzenia o katastrofach i t. d. A dalej p. Ehrenberg „wyjaśnia”, dlaczego opozycja jest nastrojona katastroficznie. Oto stronnictwa nie mogą się porozumieć na punkcie zmiany konstytucji, z tego powodu są „zakłopotane”, a z tego zakłopotania płynie dążenie „do zaostrożenia sytuacji wewnętrznej wszystkimi możliwymi sposobami”. Że p. Ehrenberg jest mistrzem w tumanieniu czytelników „wszystkimi możliwymi sposobami” — wiadomo oddawna. Ale tym razem przesolił i wyrzucił niedźwiedzia przysługę B. B. Bo jakże stronnictwa mają się porozumieć, kiedy — jak z dumą obwieszcza p. Ehrenberg — B. B. nie idzie na żadne „negocjacje kurytarzowe”. B. B. nie chce „negocjować”, a jednocześnie jest zbyt słaby, by na własną rękę przeprowadzić swój projekt. Któż tu więc jest zakłopotany? Kto pcha do zaostrożenia sytuacji? Zbytek gorliwości i nadmierne zamiatowanie do kretactwa zamieściły się tym razem na p. Ehrenbergu.

„Przebieg Wieczorny” zabrał się do „belferki” i poucza nas, co znaczy sejmowładztwo. Ale wszystkie przykłady, zebrane przez to pismo, a mające niejako unaoocnić, co to jest sejmowładztwo, trafiają jak kula w płot. Oto np. przypomina epizod z Korfiantym z r. 1922, kiedy to endecy chcieli go narzucić na premiera, ale Piłsudski oparł się temu. Zapomina jednak prawdomówny organ p. Fryzego, że akcja endecji była wynikiem „wątpliwości konstytucyjnych” Piłsudskiego i dymisji gabinetu Ponikowskiego, obalonego nie przez Sejm, lecz właśnie przez Piłsudskiego. Były tedy wówczas pierwsze objawy raczej samowładztwa, niż sejmowładztwa.

Tego rodzaju i tej wartości są inne przykłady „Przebiegu”, przetkane gęsto kłamstwami.

Piłsudski a socjalizm.

„Przedświt” widocznie zląkł się bardzo, gdy wyczytał w liście b. ministra Bardla, że Piłsudski już czasu wojny wyrzekł się socjalizmu. Cóżby się stało z B. B. S., gdyby Burdy nie mogli się „opierać” o Piłsudskiego? Zwróćmy się tedy do min. Moraczewskiego o wyjaśnienie. Min. Moraczewski oświadczył, że Piłsudski, jako Naczelnik Państwa, a nawet komendant legionów nie tylko mógł, ale obowiązany był nie uważać się za socjalistę „ani rzeczowo, ani ideowo”, gdyż na takim stanowisku inaczej być nie może. Min. Moraczewski powołuje się przytem na b. prezydenta Niemiec tow. Eberta, któryby powiedział to samo, co Piłsudski. Otóż nie wiemy, co powiedziały Ebert, wiemy natomiast, że na stanowisku prezydenta nie przestał on być „rzeczowo i ideowo” socjalistą. Nie o to chodzi, by socjalista na stanowisku państwowym, demonstrował na zewnątrz swe poglądy i sympatie, lecz o to, w jakich duchu kieruje polityką państwową. Otóż Ebert za swej prezydentury działał w myśl tych samych wytycznych, jakimi kierowała się podówczas partja socjalistyczna, ułatwiał jej prace. I dlatego był tak nieznanym i nieznanym przez reakcję nacjonalistyczną, która go przyprowadziła o przedwczesną śmierć.

Złosiłwa uważa p. Moraczewskiego, że Piłsudski robi dla dobra proletariatu więcej z pewnością, niż red. „Robotnika”, jest zbyt niepoważna, by z nią polemizować. Szkoda, że proletarij nie odczuwa tych dobrodziejstw marsz. Piłsudskiego.

B.

ANIBA 1 P. O. O. WARSZAWA L. S. S. SAVONA L. S. S. PROSZEK USUWA LUDZIEZ OCZYSZCZA PORY SKORY MYDLANO DO MYCIA GLOWY

## STRAJK W PRZEMYSŁE GORNICZYM?

### UCHWAŁY KONGRESU RADCÓW ZAŁOGOWYCH I DELEGATÓW CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW

W ubiegłą sobotę odbył się kongres radców załogowych i delegatów CZG w „Tivoli” w Katowicach, na który przybyli przedstawiciele górników 30 kopalń śląskich, 18 kopalń zagłębia dąbrowskiego, oraz 10 kopalń zagłębia krakowskiego.

Kongres zgalił tow. Chroszcz, przewodniczył tow. Papuga, referat wygłosił tow. poseł Stańczyk, który omówił położenie gospodarce górników, perspektywę zbytu węgla i zyski baronów węglowych, akcję o poprawę zarobków górników, orzeczenie Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej w Katowicach i w konkluzji swego referatu — wystąpił z wnioskiem, by wezwać „Zespół Pracy” do podjęcia wspólnej walki o lepsze zarobki dla górników.

Po omówieniu toku rokowań CZG z przemysłowcami o podwyżkę zarobków przez tow. Chroszcza oraz po żywej dyskusji, w której przemawiali delegaci największych kopalń, przyjęto z zapalem przedłożoną rezolucję wszystkimi głosami, przeciwko 3 głosom komunistycznym.

#### REZOLUCJE:

„Zjazd radców, delegatów i członków zarządów Centr. Zw. Górników Zagłębia Górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego, reprezentujących wszystkie kopalnie węgla, odrzuca z oburzeniem haniebną wyrok Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej rzucającą górnikom w chwili najlepszej koniunktury w węglu, a zatem i wielkich zysków kapitalistów, o chłap 4 procent podwyżki płac. Zjazd oświadcza, że odmawia Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej jakiegokolwiek prawa do wyrokowania w sporach między robotnikami i kapitalistami, bowiem dotychczasowymi wyrokami, a zwłaszcza obecnym, dowiodła, że nie jest bezstronna i bezstronnie rozstrzygająca instytucją, ale zupełnie zależną, działającą zależnie od woli przemysłowców i Rządu.

Zjazd przyjmuje do wiadomości zwrócenie się Centralnego Związku Górników do Zespołu Pracy z propozycją odrzucenia haniebnego rozstrzygnięcia Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej w kierunku uzyskania odpowiedniej do koniunktury i potrzeb górników podwyżki płac, drogą bezpośrednich układów z przedsiębiorcami, jako jedynymi odpowiedzialnymi za warunki pracy i płacy czynnikami lub drogą otwartej walki strajkowej.

Kongres wyraża głębokie przekonanie, że tak Zespół Pracy jak i ogół robotników Górnośląskiego Zjednoczenia się około walki o słuszną podwyżkę płac górników; wspólną solidarnością obalą bezwzględny wyrok tak zwanej Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej i drogą zdecydowanej walki zagwarantują ciężko pracującym i bezwzględnie wyzyskiwanym górnikom taką podwyżkę płac, która im choć w części zapewni ludzkie warunki bytu.

W końcu Zjazd, po zapoznaniu się z treścią listu Zespołu Pracy do Centralnego Związku Górników i odpowiedzi tego ostatniego, przychodzi do przekonania, że w ściśle określonym zagadnieniu, jaką jest sprawa podwyżki płac, nie może być różnic między organizacjami robotniczymi i, że Zespół Pracy może bez zastrzeżeń zaakceptować propozycję Centralnego Zw. Górników co do wspólnej walki o płace i zgodzić się na odbycie wspólnego kongresu, któryby zdecydował o wspólnej walce o odpowiednią podwyżkę płac.

Akcja zarobkowa pobudza górników do solidarności i organizowania się. Odruch ten zauważamy od kilku tygodni. Związki górnicze, a zwłaszcza CZG, wykazują poważny wzrost członków. Janta.

## KONFISKATA „GAZETY ROBOTNICZEJ” ZA UCHWAŁY RADY NACZELNEJ P. P. S.

Katowicka „Gazeta Robotnicza” została skonfiskowana za uchwały ostatniej Rady Naczelnej P. P. S.

## WARSZAWSKA ORG. MŁODZ. TOW. UNI. ROBOTNICZEGO I WARSZAWSKI ROBOTN. SPORT. KOMIT. OKRĘGOWY (WRSKO).

urządzają w dn. 27.X r. b. (niedziela)

### BIEG ULICZNY

z okazji zakończenia sezonu lekkoatletycznego. Trasa biegu wynosi około 3000 mtr. i biegnie z boiska „Skry” ulicami: Okopową, Leszno, Żelazną, Wolność, Okopową — boisko „Skry”. Start o godz. 10 r.

Zbiórka zawodników o godz. 8 m. 30 przed lokalem klubu.

Zapisy przyjmują: Sekretariat W. O. Mł. T. U. R., ul. Warecka 7, godz. 10—2 i 5—8 pp. Sekretariat Warsz. Rob. Sp. Kom. Okr., ul. Flory 1 — godz. 7—9 w., oraz wszystkie Koła młodzieży turowej i robotnicze kluby sportowe, zrzeszone w W. R. S. K. O.

Komitet Wykonawczy W. O. Mł. TUR. i Zarząd W.R.S.K.O.

## ŚMIERĆ SAMOBÓJCZY LAMBOWA

Nocy ub. w szpitalu św. Ducha zmarł, wskutek przecięcia krtań i silnego upływu krwi, 35-letni Paweł Lambow, z zawodu szewc, a nadto posiadający szoferskie prawo jazdy, wydane w Paryżu. Jak wiadomo, Lambow w nocy z 15-go na 16-ty b. m. targnął się na życie w szalecie miejskim na pl. Bankowym, gdzie przeciął sobie brzytwą krtań. Przyczyna samobójstwa — prawdopodobnie obawa powrotu do Rosji oraz rozpacz z powodu odmówienia mu pobytu w stolicy.

## „HINKEMANN” W WARSZAWIE

Teatr „Ateneum” wystąpił z sensacyjną sztuką. Oczywiście sensacyjną w znaczeniu wartości sztuki i zainteresowania, jakie tworzą autor, Ernesta Tollera, wywarła w całej Europie. Toller — tak mało u nas znany — jest jednym z najpoważniejszych i najbardziej cenionych przedstawicieli młodej literatury niemieckiej. Socjalista, który brał czynny udział w rewolucji niemieckiej, we wszystkich swych utworach porusza zagadnienia społeczne, ze specjalnym naświetleniem problemów etycznych społeczeństwa powojennych.

„Hinkemann” jest sztuką antywojenną. Życie człowieka, który powrócił z wojny kaleką, tragedia rozgrywająca się pomiędzy nim i jego żoną jest treścią tego dramatu. Sztuka ta obeszła całe Niemcy, budząc w społeczeństwie ogromne zainteresowanie i szeroki oddźwięk. W Polsce była już grana w teatrach żydowskich w Krakowie przed dwoma laty, a w sezonie ubiegłym w łódzkim Teatrze Miejskim.

„Ateneum” jest pierwszym teatrem warszawskim, który wystawiając „Hinkemanna”, zapoznaje nas z twórczością Ernesta Tollera.

## Nowe pięćdziesięciotętowe bilety bankowe

Począwszy od 20 października 1929 r. Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 50-tętowe, opatrzone podpisem Prezesa Banku Polskiego, D-ra Władysława Wróblewskiego, oraz datą 1 września 1929 r.

Poza temi szczegółami nowe bilety nie różnią się niczem od znajdujących się obecnie w obiegu.

We wtorki i czwartki, o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Gimnazjum Związku Nauczycieli przy ul. Żórawiej 49 odbywać się będą wykłady z cyklu odczytowego, organizowanego przez Oddział warszawski TUR-a. Cykl obejmować będzie następujące wykłady: Prof. Forelle (Ewolucje w wszechświecie), Prof. Ludwik Krywicki (Z dziejów kultury), Sen. Stefan Kopciński (O duszy), Poseł K. Czapiński (Socjalizm współczesny).

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Warsz. TUR-a w niedzielki i piątki od godz. 5 i pół do 7-ej orzy ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 64, oraz tow. Rybakowa, Warecka 7, w godzinach urzędowych.

Wstęp na wykład 10 zł.

## Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

### KATASTROFA PRZY BUDOWIE KOLEKTORA KANALIZACYJNEGO

(d) Wczoraj w godzinach rannych wydarzyła się katastrofa przy budowie kolektora kanalizacyjnego, spowodowana obsunięciem się zwalu ziemi. Z pośród kilku zasypanych robotników jednego wydobyto z pogrucho-

ną klatką piersiową, drugiego zaś dopiero po kilku godzinach — nieżywego.

Zarządzone natychmiast dochodzenie ustali przyczyny katastrofy.

LUBLIN

### „REFERENDARZ” STAROSTWA POWIATOWEGO ZABRANIA PRACY ZAROBKOWEJ

Do jakiego absurdu dochodzą zarządzenia władz administracyjnych, udowodni to podany poniżej „Nakaz karny”, otrzymany przez członków Oddziału Lubelskiego Zw. Zaw. Pracowników Przem. Gastronomiczno - Hotelowego w Polsce, pracujących, jako kuchmistrzy w restauracji hotelu „Victoria”.

#### NAKAZ KARNY.

Na podstawie doniesienia Ref. Przem. stwierdzającego, że Jan Bednarczyk, zamieszkały w Lublinie ul. Bychowska nr. 31, pracuje w restauracji „Victoria”, jako kuchmistrz i nie posiada karty rzemieślniczej, co stanowi przekroczenie art. 144 Ust. Rozp. z dnia 7.VI.27 (Dz. Ust. nr. 53, poz. 468) i na zasadzie art. 123 Ust. z dn. W. W. skazuje się go na grzywnę w kwocie 30 słownie (trzydzięci) zł. i postanawiam ściągnąć od obwinionego kosztą postępowania w kwocie 3 zł. słownie (trzy) zł.

W razie niemożności ściągnięcia, grzywna zostanie zamieniona na karę aresztu zastępczego przez 3 słownie (trzy) dni.

Przeciw powyższemu nakazowi karnemu wolno wnieść sprzeciw do tut. Starostwa w terminie dni 7-miu od dnia na-

stępnego po doręczeniu nakazu, poczem zostanie zarządzona w Starostwie rozprawa karna, na którą obwiniony zostanie w swoim czasie wezwany do stawienia się osobiście.

Sprzeciw ten można zgłosić ustnie lub przesłać pisemnie wprost do Starostwa w/z. Starosta Powiatowy

(podpis nieczytelny).

Henryk Banaszkiewicz, Referendarz.

Zacytowany w „Nakazie karnym” — art. 144 mówi o „samoistnym prowadzeniu rzemiosła” (zakładu), zaś art. 123 — o uczniach (terminatorach).

Wobec powyższego mamy tutaj do czynienia albo z rozmyslnym szkodowaniem wolności pracy, zagrożonej w Konstytucji, oraz odrzuceniu Ustaw — lub też z jaskrawym nieuctwem i niezajomością przez panów „referendarzy” obowiązującego ustawodawstwa.

Zarząd Główny Z. Z. P. P. G. H. w Polsce wniósł kategorię protest w tej sprawie do: Starostwa w Lublinie, Głównego Inspektora Pracy, Inspektora Pracy w Lublinie i Województwa Lubelskiego.

SOSNOWIEC

### „SANACYJNY” BURMISTRZ UCIEKŁ Z „TWÓRCZEGO” POSTERUNKU

W „Głosie Zagłębia”, wychodzącym w Sosnowcu, czytamy:

Doktor Józef Marczyński, typowy człowiek pomajowego systemu rządzenia, przywódca B. B. w Zagłębiu Dąbrowskim, skończył swoją karierę samorządową, jako nieudolny i skompromitowany prezydent miasta Sosnowca. Prawda, że p. Marczyński już daleko wcześniej skompromitował się, jako komisarz miasta Człedzi, lecz kompromitacja na stanowisku prezydenta w Sosnowcu solidarnie rozciąga się na całą BB, ponieważ publiczną tajemnicą jest, że p. Marczyński był desygnowany na prezydenta do Sosnowca przez najwyższe władze partii B. B., przez samego prezesa Walerego Ślawka, jako jeden z najzdolniejszych i najpoważniejszych ludzi, jakimi dysponuje „sanacja”.

Przypominamy, że jeszcze niedawno na zjeździe działaczy samorządowych B. B. w Warszawie, wobec tysiąca delegatów, p. Marczyński, z polecenia prezydium, miał referat o zadaniach gospodarczych, jakie winni BB-eki w samorządach przeprowadzać.

I oto ten jeden z najlepszych i najzdolniejszych sanatorów, ten „mał opatrnościowy”, „perla” sanacyjna, w dniu 10 października r. b., po 9-ciu miesiącach rządzenia miastem Sosnowcem, przeszedł w stan spoczynku.

Powtarzamy, p. Marczyński to człowiek „dzisiejszy”, nie przebiegający w środkach przy zwalczaniu niewygodnych sobie ludzi, nawet z własnego obozu, rozpychający się na wszystkie strony łokciami, zwracający na siebie uwagę krytykliwością i tupetem, i wypychający się na wszystkie dobre płacie i zaszczytne stanowiska, przy wrodzonym braku charakteru i jakiegokolwiek zdolności, czy walorów osobistych.

Odszedł p. dr. Marczyński z przy-

dentury, skompromitował siebie, skompromitował klub B. B., oraz cały obóz sanacyjny.

Dlaczego uciekł ten sanacyjny burmistrz z „twórczego” posterunku. Oto dowiedział się, że Rada Miejska chciała mu wyrazić votum nieufności, z powodu jego gospodarki. A jak gospodarzył ten burmistrz? Oto wydał pieniądze bez zgody Rady Miejskiej i zaciągał dług, których kasa Miejska nie była w stanie zapłacić.

W Człedzi prowadził, jako komisarz rządowy, taką gospodarkę pieniężną, że żaden burmistrz nie chciał po nim urzędować.

W Sosnowcu bez wypowiedzenia, bez wysłuchania uwag o swojej pracy — opuścił stanowisko i uciekł, zwyczajnie uciekł z prezydentury.

To też prezes Rady tow. Dr. Pawełek słusznie i z godnością potraktował w swoim oświadczeniu, złożonym w imieniu całego prezydium, a więc i członków z B. B., nie poważny krok p. dr. Józefa Marczyńskiego, oraz postanowił w imieniu prezydium wezwać p. Marczyńskiego do urzędowania, do czasu, aż sprawę jego gospodarki i rezygnacji osądzi Rada Miejska, na podstawie sprawozdania, jakie Komisja Rewizyjna przedłoży Radzie.

I słusznie postąpiła Rada Miejska, uchwalając wniosek radnego Wolfa, poparty przez towarzysza radnego po- sta Bienia, treści następującej:

„Rada Miejska nie przyjmuje w dniu dzisiejszym do wiadomości rezygnacji p. prezydenta Marczyńskiego i odkłada swą decyzję na tydzień, zalecając jednocześnie komisji rewizyjnej złożenie sprawozdania ze stanu gospodarki miejskiej”.

Tak to smutnie i niezaszczytnie padł jeden z filarów sanacyjnych w Zagłębiu Dąbrowskim.

## TELEGRAMY

### WOROSZYŁOW O MOCY „CZERWONEGO ORĘŻA”

Moskwa, 18 października. (PAT.). Wczoraj na okręgowym zjeździe komсомоłców wystąpił z dłuższym przemówieniem Woroszyłow. Po stwierdzeniu gospodarczego rozwoju związku sowieckiego, mówca przeszedł do omawiania pozycji militarnej Sowietów i oświadczył, że musi z zadowoleniem skonstatować, że czerwona armia, tak jak i czerwona flota powietrzna oraz flota morska, wzmagają się i doskonalą z dnia na dzień. Techniczna moc czerwonej armii rośnie łącznie z uprzemysłowieniem kraju. Woroszyłow zaznaczył, że inicjatywa zda-

rzeń na wschodnio-chińskiej granicy, należy do chińczyków i dodaje: „i my nie jesteśmy wegeterjanami i tolstojkami, na każdą napaść odpowiadamy krótkim, lecz silnym uderzeniem. Na każde uderzenie białogwardyjskich i chińskich panów, odpowiadamy uderzeniem podwójnym, a jeżeli chińscy panowie i generałowie nie rozumieją, że nasza pokojowa taktyka świadczy nie o słabości, lecz o trzeźwości i rozsądku, to nie jesteśmy od tego, aby ich nacalnie przekonać o sile czerwonego oręża”.

### SPISEK KOMUNISTYCZNY WE FRANCJI

Paryż, 18 października. (PAT.). W ciągu śledztwa w sprawie spisku komunistycznego stwierdzono udział w nim 460 bojowców, w tej liczbie 4 deputowanych komunistycznych, a mianowicie: Marty’ego, przebywają-

cego obecnie w więzieniu Duclesa i Doriot, którzy zbiegli, oraz Cachina. Są oni oskarżeni o udział w spisku przeciwko bezprecedensowi wewnętrznemu i zewnętrznemu państwa.

### STALIN W OPAŁACH

MOSKWA, 18 października. (A. W.). Między zwolennikami Stalina a wszechwładczą radą związków zawodowych toczy się zacięta walka polityczna. Stalin i jego zwolennicy, obawiając się ostrej krytyki ostatnich swych posunięć na terenie wsi, odwołali wszechwład-

ki zjazd związków zawodowych. Jak się okazało bowiem, większość delegatów, wybranych na ten zjazd, była zdecydowana po przeprowadzeniu zasadniczej krytyki w dziedzinie polityki wewnętrznej, przyjąć wniosek domagający się ustąpienia Stalina.

### NOWY KRĄŻOWNIK NIEMIECKI

Berlin, 18 października. (PAT.). W Wilhelmshafen został dziś spuszczonej na wodę nowy krążownik niemiecki.

„Leipzig” w obecności ministra Reichs-Wilhelmshafen został dziś spuszczonej na wodę nowy krążownik niemiecki.

### ZBIÓRKA NIEPOTRZEBNYCH RZECZY NA RZECZ ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Pisaliśmy latem, że Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urządzało zbiórki wszelkich rzeczy zbędnych na urządzenie kolonii letnich dla dzieci najuboższych.

Osiągnięte tą drogą fundusze zostały całkowicie spożytkowane na kolonie letnie, duża część przedmiotów ofiarowanych poszła na bezpośredni użytek zakładów i kolonii.

W każdym razie rzeczy, któreby się całkowicie zmarnowały w domach i niekiedy poszły na śmietniska, dały ruchliwej instytucji, jaką jest Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, możliwość zużycia ich na szlachetne cele wychowawcze.

Rob. Tow. Przyj. Dzieci obecnie pro-

wadzi zakład wychowawczy w Warszawie, zakład wychowawczy w Helenowie, organizuje uzdrowisko zimowe w Puszczy Marjańskiej, oraz prowadzi Bursę na 25 starszych chłopców na Żoliborzu.

Na utrzymanie tych zakładów potrzeba wielkich funduszy. Przekazanie do Czytelników ma w domu rzeczy zbędne, jak to: odzież, bieliznę, obojętne, szmaty, papier, książki, makulaturę, sprzęty, smetel metalowy, meble, stare instalacje gazowe i elektryczne, butelki wszelkiego rodzaju i t. p. proszony jest o zwrócenie się telefonicznie do Rob. Tow. Prz. Dzieci, Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88 i 274-55, a stamtąd po rzeczy przysła.

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

### EGZEKUTYWA OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S.

W poniedziałek, dnia 21 b. m., o godz. 6 w., w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R. Warszawa.

#### PONIEDZIAŁEK, 21 B. M.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 popoł. odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy i Kół; tramwajarzy, cukierników i imitarny, na które winni przybyć wszyscy członkowie z legitymacjami partyjnymi. Obecność obowiązkowa.

Komitet Dzielnicy.

## RUCH ZAWODOWY

Ze Związku Zaw. Prac. Przemysłu Gastron. — Hotelowego w Polsce.

Konferencja plenum Zarządu Gł. Z. P. P. G.-H. w Polsce — odbędzie się dnia 21 października r. b. o godz. 9 rano w lokalu Oddziału warsz. kelnerów (Dzielnica 20) — z porządkiem obrad: 1) sytuacja w przemyśle gastronomicznym; 2) taktyka na przyszłość; 3) Dyskusja i wolne wnioski.

### TYTONIOWCY BACZNOŚCI

Przypominamy, że w niedzielę 20 b. m., odbędzie się w sali teatru „Ateneum”, w gmachu Związku Zaw. Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zaw. Robotników i Robotników Przem. Tytoniowego. Początek punktualnie o godz. 10 rano.

Prosimy wszystkich członków o bezwzględnie punktualne przybycie.

Zarząd.

## MŁODZIEŻ

### WARSZAWSKA ORG. MŁ. T. U. R.

Koło im. Montwilla - Mirczkiego przy ul. Grzybowskiej 57. Odczyt tow. Pragm. rowej p. t. „Ruch młodzieży socjalistycznej w Polsce i zagranicą” odbędzie się w lokalu Koła w sobotę, dn. 19 października o godzinie 6 min. 30 wieczorem.

## RUCH KOBIECY

### WARSZ. WYDZ. KOBIECY P. P. S.

Zawiadamia, że kartki uprawniające do 50% zniżki na biletach do teatru „Ateneum” są do nabycia codziennie od 6—8 w. tow. Rybakowej, Warecka 7, tow. Klimowej, Leszna 53 i tow. Gielbrasa, Długa 19.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. Posiedzenie Zarządu Warsz. Wydz. Kobiecego odbędzie się w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

Krawcowa wykwalifikowana, umiejscawiona, posiadająca bieliznę, poszukuje pracy w domu. Przyjmie najkorzystniejsze warunki. Oferty pod „Wykwalifikowana” do Sekretariatu Wydz. Kob. P. P. S., Warecka 7.

Młody, zdolny, energiczny — poszukuje pracy gońca, lub woźnego. Oferty do Administracji pod „M. K.”

Posady gońca poszukuje 16-letni młodzieniec sierota, bez środków do życia, mający na utrzymaniu 80-letnią babkę. Wiadomość do Administracji „Robotnika” pod „Sierota”.

Specjalistka, łacinniczka poszukuje lekcji. Oferty do administracji „Robotnika”, Warecka 7, sub. „L. K.”

Jakiegokolwiek zajęcia biurowego poszukuje studentka, biegła maszynistka. Referencje. Oferty administracji „Robotnika”, Warecka 7, sub. L. K.

Młody pracownik umysłowy, ur. w r. 1904, pozostaje mimo usilnych starań od dłuższego czasu bez pracy, cierpiąc wraz z żoną i dzieckiem nędzę. Oferty prosimy kierować: Roman Kłosek, Łapy - Popłowiec, pow. Wysokie-Mazowieckie.

## WYKAZ

### WYLOSOWANYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Wykaz wylosowanych premjowanych książeczek oszczędnościowych serii I-ej, na 14-ym z rzędu losowania, które odbyło się dnia 15 b. m. w Centrali Pocztowej Kas Oszczędności: 201 368 791 801 2631 2666 3215 3285 5394 5447 5965 6426 6745 6842 7562 7564 8725 9412 9763 10434 10479 12246 13457 12762 15124 15354 15552 15795 16251 16605 17450 17743 20067 20458 22319 22600 23111 23278 23758 23986 24089 24146 26049 26270 26547 27503 27606 28281 28568 29534 30819 31097 31351 31975 32476 32901 33876 34923 37484 38483 40718 41389 41610 42318 43110 43462 43587 44161 44812 45785 46053 46382 47126.

# TEATR i MUZYKA

## Dzisiaj w teatrach miejskich

### Wielki

o 8 w. „Ostatni pierot”, „Kleks” i „Serduzko”

### Narodowy

o 8 w. „Niespodzianka”

### Letni

o 8 w. „Wywczas donzuana”

### Nowy

o 8 w. „Sprawa doktora Hieronima”

Teatr Ateneum, Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem sensacyjna sztuka Ernesta Tollera „Hinkemann” z Arturem Sochą w roli tytułowej. Poza tem w rolach głównych występuje p. Bogdańska, St. Perzanowska, Tatariewiczówna, Bogusławska, Krasnowiecki, Żeleński, Nawrocki i inni.

Dwa pokazy nieznannej w Warszawie sztuki eurytmii odbędą się dnia 26 i 27 b. m. w niedzielę (początek o godz. 4 popoł.) w teatrze „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Eurytmia wyraża za pomocą ruchu to, co muzyk lub poeta ujął w ton lub słowo. Warszawa zobaczy w wykonaniu przyjezdnych ze Szwajcarii a cieszących się wielkim powodzeniem we wszystkich większych miastach zachodu eurytmistów utwory: Bacha, Brucknera, Beethovena, Chopina, Dworzaka, Liszta, Mozarta, Tartinię, Smetany i innych, oraz poetyckie utwory wybitnych autorów polskich, francuskich, rosyjskich i niemieckich, interpretowane ruchem i gestem.

Bilety w cenie od 1.20 do 8.10 złotych do nabycia w firmie A. Chodowiecki, w Biurowym Podróży Icar, Hotel Europejski, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9 oraz w dniu przedstawienia w kasie Teatru, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Teatr Wielki daje dzisiaj wieczór nowo wystawione trzy balety: „Ostatni pierot” Rautausa, „Kleks” Macury i „Serduzko” Baranowicza.

Teatr Narodowy. Dzisiaj grana będzie poraz drugi sztuka Karola Huberta Rostrowskiego „Niespodzianka”, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim.

Teatr Letni. „Wywczas don Juana”

Teatr Polski. Jeszcze cztery razy „Artyści”. We wtorek, dn. 22 b. m. premiera głosnej sztuki p. t.: „Pan Topaz”

Teatr Mały. Codziennie „Koniec Pani Cheyney”

W niedzielę o godz. 4 pierwsze popołudniowe przedstawienie w tym sezonie Inauguracja sezonu w Teatrze Nowym (Sale Redutowe). W dniu dzisiejszym nastąpi inauguracja sezonu 2-go w Teatrze Nowym (Sale Redutowe). Odegrana będzie sztuka Stanisława Szpotńskiego „Sprawa doktora Hieronima”

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dzisiaj codziennie „Złociste marzenia”

Qui Pro Quo. „Kochajmy się”

Teatr Morskie Oko. Codziennie „Coś dla każdego”

Teatr Rewji „Chochlik”, (ul. Chłodna 49). Dzisiaj codziennie o godz. 7.30 i 9.45 dwa przedstawienia inauguracyjnej rewji p. t.: „Ja pana znam”

Teatr „Elizum” (Karowa 18). Dzisiaj i codziennie „Mirla Efras” z Wandą Siemaszkową

Teatr Mignon (Marszałkowska róg Hożej). Przebojowa rewja w 16 obrazach p. t.: „To jest właśnie najciekawsze”

Z Filharmonji. Jutro, w niedzielę odbędzie się poranek poświęcony Beethovenowi. Na czele programu trzecia symfonia („Eroica”), uwertura „Egmont” i warjacje wiolonczelowe „Rococo”, które wykona p.

## ZAGADNIENIE OSIOWE

Był nasz, był naszej rodziny, zapewnienie jej możliwej egzystencji, mieszkania, żywności, nauki dzieciom, światła, opału ubrania, zdrowia ect. — czyż nie jest osiowym zagadnieniem każdego z nas? Każdy z nas, ojców rodzin, wie, że osobistych potrzeb trzeba sobie odmówić, aby naszym najdroższym było dobrze, niegłodno, ciepło... Nasze osobiste życie schodzi na plan drugi.

Ale przez chwilę pomyślmy, co by się z naszą rodziną stało, gdyby nas Pan Bóg pewnie rodzinie spokojnego jutra w rastać sobie takie pytanie. Czy pomyśleliśmy, że nie tylko dzień dzisiejszy, ale zapewnienie rodzinie spokojnego jutra w razie naszej przedwczesnej śmierci jest naszym obowiązkiem?

Jeden jest tylko sposób na rozwiązanie tego niepokojącego, męczącego zagadnienia — to przymusowe, systematyczne oszczędzanie drogą ubezpieczenia się na życie rodziny w PKO.

Drobne oszczędności wpłacane co miesiąc w PKO. na opłatę polisy, tworzą po latach kilkunastu poważną kapitał, zabezpieczający był nasz i rodziny.

Nie wolno nam zwlekać z tą naszą sprawą. Czas nagli, życie ucieka. Zróbmy to niezwłocznie. Każdy oddział pocztowy udzieli nam informacji i przyjmie ubezpieczenie życiowe PKO.

Wszak żyjemy i poświęcamy się dla naszych najdroższych.

M. Cz.

Kazimierz Wilkomirski. Dyryguje p. Oziński.

Jutro w niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się recital skrzypcowy świętego skrzypka czeskiego, Prihody, który już niejednokrotnie zbierał u nas laury i cieszy się wszędzie ustaloną sławą. W programie koncertu między innymi przepiękna sonata „Kreutzerowska” Beethovena, koncert Goldmarka i cały szereg pereł literatury skrzypcowej. Koncert Prihody nie będzie transmitowany przez Radio.

Koncert kwartetu Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Kwartet smyczkowy Warszawskiego Tow. Muzycznego rozpoczyna tegoroczną swą działalność w sali Konserwatorium w sobotę 19 b. m. Koncert poświęcony będzie polskim kompozytorom i muzyce kameralnej. W skład kwartetu wchodzi: Umińska-Jaworska, Kurzendkowski, Jaworski i Blasche. Ponadto udział w koncercie bierze pianista kompozytor Bolesław Wojtowicz, który odegra własne warjacje. W programie kwartet Jareckiego i Mozarta. Bilety, Marszałkowska 98 (Orbita).

Kwartet smyczkowy „Guaneri” w Konserwatorium. Dyr. sali Konserwatorium zaprosił słynny ten kwartet na jeden koncert, który odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 4.30 po cenach popularnych. W programie: Mozart D-moll, Borodin D-dur i Beethoven E-moll. Bilety Orbita.

Sala Dyrekcji Tramwajów Miejskich (ul. Miynarska 2). Dzisiaj „Halka” w wykonaniu Warszawskiej Opery Objazdowej.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Halka”, o godz. 8 wieczorem „Żydówka”

Teatr dla dzieci „Jaskółka”. przy ul. Bielańskiej 5. Dzisiaj i jutro o godzinie 12 w południe bajka ludowa Zakrzewskiej z muzyką i tańcami z udziałem całego zespołu.

W Teatrze Meesal, Marszałkowska 114, dzisiaj i jutro o godzinie 4 popołudniu program składany p. t.: „Przemówia jaskółki”

Bilety na przedstawienia „Jaskółki” sprzedają kasy obu teatrów od godz. 6 pp., w dniu przedstawień od godz. 10 rano.

## Weneryczne

skórne i niemoc, elektro-lczenie  
**Dr. M. ALTFELD**  
8 — 11 r. 3 — 9 w. HOŻA 50  
(przy Marszałkowskiej)  
Nieznajomym ceny lecznicowe.

## Dr. Jan Ałapin

Królewska 31 (obok Marszałk.). Weneryczne, syfilis, tryper, Niemoc płc., chor. skórne. Analizy krwi i tryperowe. Robotnikom i prac. ustępstwo. Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

# KRONIKA

## STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół rano chmurno i mgliście z większym zachmurzeniem i możliwym deszczem w Wileńskiem, poza tem w ciągu dnia rozpołędzenia. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich zawiadamia, że w sobotę, 19 b. m., odbędzie się o godzinie 8-jej wiecz. w lokalu I Gimnazjum Związkowego (Żorawia 49) Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego. Na porządku dziennym: wnioski Oddziału i wybór delegatów na Zjazd doroczny Związku w dn. 2 i 3 listopada r. b.

300-lecie urodzin Sobieskiego. W niedzielę dnia 20 b. m., odbędzie się obchód 300-lecia urodzin Jana III. O godzinie 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo w Katedrze św. Jana. Po nabożeństwie wyruszy z katedry pochód. O godz. 1 w południe, odbędzie się akademja — koncert w sali Rady Miejskiej.

Wieczornica Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokatów. W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 9.30 wiecz., odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Trębacka 10), wieczornica taneczna. Wstęp dla członków oraz zaproszonych i wprowadzonych gości.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Mocny człowiek”.  
Astra: (Dzika 51) „Variete” z Janingsem.  
Casino: „Kobieta i pajac”.  
Capitol: „fr. Monte Christo” (2 serie).  
Colosseum: Kino pod bojkotem.  
Filharmonja: „Pod banderą miłości” z Sawanem i Bogdą.  
Miejski: „Więzień z wyspy św. Heleny”.  
Nowości (Bielańska 5): „Krzyk serca”.  
Pan: „Pod banderą miłości” z Sawanem i Bogdą.  
Palace: „Zegnaj Mascotte” z Igo Symem.  
Quo Vadis: „Śpiewak z Broadwayu”.  
Splendid: „Śpiewający błazen” z Al Jolsonem.

## CAPITOL

Marszałk. 125  
Pocz. o g. 4—7—10.

2 serie 3 godzinny 6 wielkich  
razem program gwiazd  
całość! bez skrótów międzynarod.

## HRABIA MONTE CHRISTO

reż. H. Fescourt.  
W roli gl. Lil Dagower, Bern Goetzke, M. Glory, J. Angelo, P. Batscheff.

## „WODEWIL”

N. Świat 43.  
Pocz.: 6, 8 i 10  
4-TY TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA  
Film który porwał i oczarował stolicę

## Bezbożne Dziewczę

realizacja genialnego CECILA B. DE MILLE'A  
OSTATNIE DNI!

Uwaga. Arcydzieło to w roku bieżącym w Warszawie wyświetlane nie będzie.

## CASINO

Nowy Świat 50.  
Pocz. o g. 5, o s. o 10.

Najmłodsza gwiazda Paryża. uroczą tancerka hiszpańska

## CONCHITA MONTE NEGRO

w arcyfilmie wg. rozgłoszonej powieści PIERRE'A LOUYSA

## KOBIETA I PAJAC

Teatr Nowości Bielańska 5.  
Kino-Variete Pocz. o g. 4.

## Genjusz tragizmu

## RUDOLF SCHILDKRAUT

w wzruszającym dramacie z życia wielkomięskiego

## „KRZYK SERCA”

Na scenie: Rewja atrakcyjna.

Udział biorą: Skonieczny, Kuligowska i duet Fiolini.

## KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.  
Początek o godz. 6.30.  
Dla młodzieży dozwolony.

## WIĘZIEŃ Z WYSPY ŚW. HELENY

w interpretacji WERNERA KRAUSSA

Wł. „Starfilm”. Nadprogram:  
Codziennie o godzinie 12 w południe i 5 po południu, w SOBOTY i NIEDZIELE tylko o godzinie 12 w południe dajemy seanse

POPULARNE  
Ceny biletów 20 groszy.

## Kino WISŁA

TAMKA 34  
vis a vis Cyrku

Rewja gwiazd ekranu w filmie:

## Zagłada Rosji

Milosne dzieje Rasputina rozpustnika, szariatana i pozeracza dusz niewieścich.

W roli gl.: Aleksander Malikow, Natalja Lisienko, Alfred Abel i w. innych.

## Kino-Teatr „ASTRA”

DZIKA 51.

## VARIETE

W rolach głównych: EMIL JANNINGS i LYA DE PUTTI

NA SCENIE: REWJA pod kierownictwem EDWARDA REJA

BALET Lewandowskich,  
Dojazd tramwajem Nr. 1, 8, 2a, 2.

Stylowy: „Dzika miłość” z Dolores del Rio.

Światowid: „W szponach złotych djabłów”

Wodewil: „Bezbożne dziewczę” Cecila B. de Mille'a z Noahem Beery i Mary Prevost.

Wisła: (Tamka 34) „Zagłada Rosji”

Bajka (Zelazna 61): „Upiór oceanów”

Hollywood (Hoża 23): „Szachownica secc”

## PAN

Nowy Świat 40  
Pocz. o g. 4-jej pp.

## Wielka epopeja morska!

## POD BANDERĄ MIŁOŚCI

reż. Michał Waszyński.

W rolach głównych: Zbyszko Sawan, Marja Bogda, Jaga Boryta Władysław Walter, J. Kobusz i inni.

## Place Budowlane w Warszawie

Cena Zł. 2.30 z lokiet kwadr.

na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Dojazd tramwajem.  
Wiadomość telefon 46-97.

## Z OPERY

„Ostatni Pierot” — „Kleks” — „Serduzko”

Skończył się na „Halce” okres sztuk uplanowanych jeszcze za dyrekcji Emila Miynarskiego. Obecnie Opera pod zarządem dyr. Piotra Stermicza otwiera nową serię premier, i wznowień. Pierwsze z tego cyklu są trzy balety: „Pierot”, „Kleks” i „Serduzko”.

Najjednostliwie z nich w pomysły „Ostatni Pierot” z muzyką Karola Rathausa i w inscenizacji Maksza Terpisa byłby kaledonkiem banalności (wszak Pierotów i Colombinek mamy w baletach dość), gdyby nie ciekawy motyw kontrastu między przedawnionym sentymentalizmem Pierota a życiem współczesnym, pełnym gwizdu kominów fabrycznych i jazzbandowych hałasów. Sercowe niepokoje białego Pierota odcinają się wyraźnie od ciemnych czeluści fabryk, do których spokojnie wracają robotnicy, od wrzaskliwego tła współczesnej sali balowej, aż wreszcie znajdują przytułek w szafce Panopticonu, gdzie pełno lalek i figurek woskowych. Postać Dziwnego Pana, którego świetnie kreuje p. Feliks Parnell, jak „spiritus movens” całej akcji, związana jest nierozdzielnie z każdą najmniejszą nawet sprężynką inscenizacji. Muzyka „Pierota” bez sceny byłaby władą, chwilami nawet śmieszna, ale razem z inscenizacją Terpisa, dekoracjami Drabika a naderwzysłko z udziałem naszych baletmistrzów (p. H. Szmolcówny i pp. Parnellowie) nabiera siły charakterystyki.

„Kleks”, muzycznie rzecz biorąc, jest wdzięczniejszy od Pierota (ilustracja muzyczna p. Władysława Macury), ale za to w inscenizacji, z początku bardzo udanej, więcej obiecuje niż dotrzymuje. Oczekuje się „nieprawdopodobnego zdarzenia” ale zdarzenie tymczasem nie przychodzi; zastępuje je rewja krasnoludków, żołnierzyków, muzyków, krakowianek i w końcu nie żałujemy wcale, że kleksa weszono do kałamarza, bo mógł nam przecież ładniejszą bajkę opowiedzieć o królownie, królewiczu i karzełkach

Dwa nowe polskie balety uzupełniono efektownie wystawionem „Serduzkiem” jugosłowiańskiego kompozytora Kazimierza Baranowicza. O wartości choreograficznych baletu niech piszą specjaliści; zdaje mi się jednak, że miały one przedwzysłkiem dekoracyjne znaczenie (pomysłowy piernik w 2 obrazie). Muzyka też w tę samą stronę zapatrzona, rozporządzała z konieczności środkami dosyć ograniczonymi. Z paru jednak niewątpliwie pięknych tematów wyróżnił się finał, motywy dzwonów tak często wykorzystywane dla celów inscenizacyjnych i chóry kościelne, których powodzeniem autor musi się podzielić z p. Sillichem

stałe obecnie i skutecznie reparaującym wszystkie braki zespołów wokalnych naszej sceny. Dyrygował p. Jerzy Bojanowski.

H. D.

## LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Wizyta 4 złote.

## Patofony, Parafony, Instrumenty

Instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bielańska 1.

## OTOMANY

od 100 złotych, krzesła od 5 złotych. Szafy od 75 złotych. Stoły od 30 zł. Kuchenne szafki 30 złotych. Najrozmaitsze meble, całkowite urządzenie pokojów, stare machonie, dywany sprzedaje — kupuje, wyposażyca przedsiębiorstwo Luśniaka — Mokotowska 44.

## KTÓRA Z PAŃ

chce się zaopatrzyć faniom w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galanterji skórzanej M. Sendejk — Podwale 44, tel. 420-86.

## Torebki wieczorowe, teki, portfele

tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0. 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

## Ogłoszenia drobne

## A) KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

kursy inżyniera krzewskiego, nowy system wyszkolenia, nieograniczona ilość jazd, praktyka garażowa. Tania ratami, Srebrna 14.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

# Gigantyczny rywal Zeppelina

## Angielski olbrzym powietrzny

W Anglii, w olbrzymiej stoczni Car-dington, należącej do angielskiego mini-sterstwa lotnictwa, zbudowano ostatnio kosztem 2 milionów dolarów olbrzymi sterowiec R. 101. Budowa tego olbrzy-ma trwała pięć lat. Zadaniem tego ste-rowca będzie obsługiwać linię powietrzną Londyn — Egipt — Indie — Austral-ja. Jest to dla Anglii najważniejsza linia kolonialna, obsługiwana dotychczas przez aeroplany. Sterowiec R. 101 będzie mógł dzięki swej wielkości i noś-ności zabierać znaczną ilość poczty i dużo pasażerów.

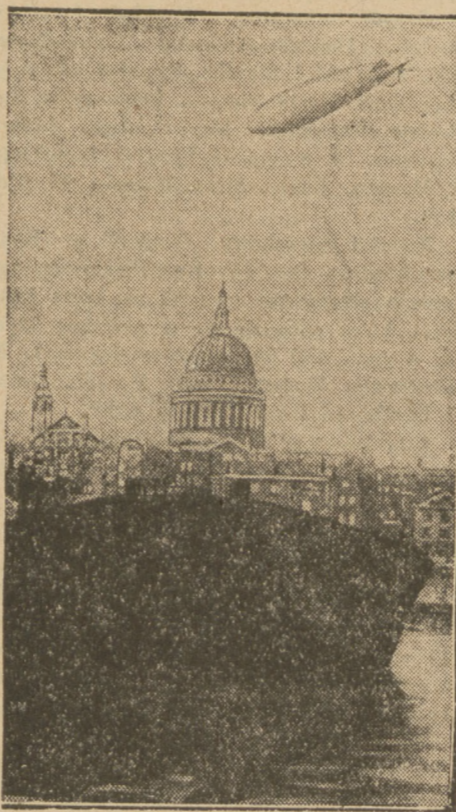
Olbrzymie Zeppeliny są skromne w porównaniu z tym gigantycznym okrętem powietrznym. Jest to naj-większy ze wszystkich istniejących na świecie sterowców. Pojemność jego wynosi 140 tysięcy metrów sześciennych, a nośność — 170 ton. Długość ste-rowca wynosi 240 metrów, a średnica (w najszerszym miejscu) — 40 mtr.

R. 101 posiada pięć silników typu Diesla, opalanych naftą, każdy o sile 650 koni parowych; poruszają one drewniane śmigła, umieszczone w tyle ste-rowca. Każdy silnik znajduje się w od-dzielnej gondoli i posiada odrębny me-chanizm, otrzymującego rozkazy z kabiny centralnej, gdzie będzie miejsce dowódcy. Cztery z tych silników są u-żywane do poruszania się naprzód, a piąty do manewrowania w razie potrze-by w tył.

Załoga tego sterowca składa się z 50 ludzi, a liczba pasażerów wynosić be-dzie 52. Nie ma on wcale tej gondoli sterowców starego typu, w której mie-siło się pasażerowie. Na R. 101 pasa-żerowie ulokowani będą wewnątrz pokrywy, między 16 balonami, służącymi do utrzymania sterowca w powietrzu. Tam właśnie znajduje się olbrzymi sa-lon z oszklonemi galeriami, wychodzą-

### Sterowiec R. 101

całymi na obie strony sterowca; dalej jest jadalnia, mogąca jednocześnie po-



STEROWIEC ANGIELSKI R. 101.

podczas próbnego lotu nad katedrą św. Pawła w Londynie.

mieścić 50 osób, oraz kuchnia z ogni-skami elektrycznymi. Pasażerowie loku-

ją się w wąskich kabinach, w których posłania umieszczone są jedne nad dru-gimi, w każdej kabine są cztery posłania.

Oddzielnie, zdala od tych balonów, położona jest palarnia, zaopatrzona w posadzkę z aluminium. Poza palarnią nikomu palić nie wolno. Nawet i bez tego bezpieczeństwa na R. 101 jest nie-porównanie większe z uwagi na to, że nie posiada on wcale benzyny, która tak łatwo wybuchła i nieraz już powodo-wała straszne katastrofy w lotnictwie.

Budowa R. 101 jest owocem długo-trwałych badań teoretycznych i do-świadczeń praktycznych. Inżynierowie angielscy przy budowie tego olbrzymia kierowali się zupełnie innymi zasadami niż inżynierowie niemieccy przy budo-wie Zeppelinów. Angielskie sterowce mają kształt nie podłużnego cygara, lecz są krótsze i grubsze. Aczkolwiek co do pojemności przewyższają o 50% Zeppeliny, długość ich jest mniejsza od niemieckich sterowców. Przeciętna przecznica natomiast dochodzi blisko do 40 m. W przyszłości motory angielskich sterowców mają być pędzone ciężkim olejem. Szybkość takiego ste-rowca w pierwszych 60 godzinach lotu wynosić ma 75 mil ang. na godzinę. Rząd angielski nie cofnął się przed naj-większymi wydatkami na budowę tego olbrzymia. Uczni angielscy udoskonalili tak służbę meteorologiczną, że będą mo-gli przewidzieć burze, huragany, prądy powietrza, źródło wszelkich niebezpie-czeństw dla sterowców. Ale czy te statki powietrzne będą dosyć solidne, aby pokonywać skutecznie siły przestwo-rza? Dotychczas wiadomo. Prawdopodobnie sterowiec nie będzie mógł wyruszyć podczas gwałtownych burz.

Obecnie inżynierowie angielscy pra-cują nad przygotowaniem projektów jeszcze większych statków powietr-znych. Te miałyby przelatywać 95 mil angielskich na godzinę i transportowa-

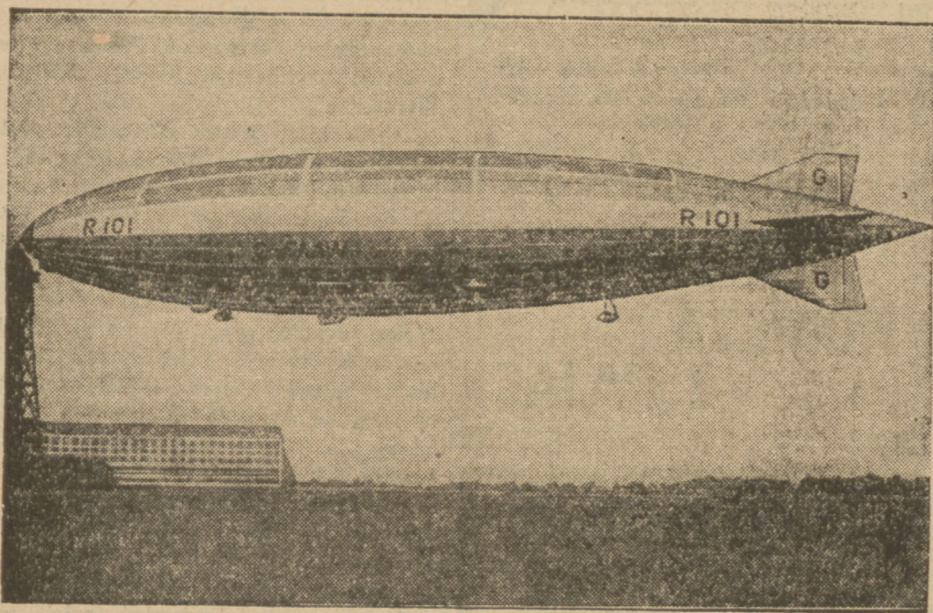
łyby 170 pasażerów, pokonywałyby wszelkie burze i przelatywały z Anglii do Ameryki w 48 godzinach, a z powro-tem z Ameryki do Europy w 38 godzi-nach. Byłyby to statki przyszłości. Przy ich pomocy Bombaj w Indiach Wschod-nich oddalony byłby od Londynu tylko o 52 godz., a Australia o 5 dni.

Narazie są to tylko projekty, ale wo-bec olbrzymich postępów nauki w tej dziedzinie, nie ulega wątpliwości, że istniejące jeszcze obecnie przeszkody zostaną w najbliższej przyszłości prze-zwyciężone.



„GRAF ZEPPELIN”.

w przelocie nad Haagą.



ANGIELSKI OLBRYM POWIETRZNY „R. 101”.  
zbudowany w ciągu 5 lat kosztem przeszło 2 milionów dolarów.

### ŚMIERĆ PRZY PRACY

Wczoraj w południe przy ul. Miodowej 20, spadł z dachu 2-go piętra na podwórze 50-letni Józef Warzykiewicz (Nowolipie

11), dekarz, który był zajęty przy układa-niu nowej dachówki. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

### ROWERZYSTA POD SAMOCHODEM

Na moście ks. Poniatowskiego od strony Pragi, samochód ciężarowy firmy sp. akc. „Brown Boveri” Nr. 22258, prowadzony przez kierowcę Alfreda Walnera, najechał

na jadącego rowerem Marjana Chrzanow-kiego (Terespolska 28), który doznał po-łknięcia kołan i łokci. Rower uległ zdruz-gotaniu.

### ŚMIERTELNY SKOK Z 3-GO PIĘTRA

Wczoraj o godz. 13. m. 30 przy ul. Wil-czej 23, popełniła samobójstwo 20-letnia Zofia Nowackówna, służąca u Moszka Aj-zensztata, która wyskoczyła z okna 3-go piętra klatki schodowej na asfalt podwór-za. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia podstawy czaszki. W świetle przeprowadzonego dochodzenia policyjnego okazało się, że Ajzensztatowa przyjęła Nowackównę przed 10 dniami i — już po kilku dniach próbnego służby — zauważyła, że nowoprzyjęta służąca zdradza pewne objawy nienormalności umysłowej. Po stwierdzeniu tego przykrego faktu, A. nie meldując z tego powodu służącej, wymo-wiła jej posadę. Służąca przyjęła to spaz-matycznym płaczem, histerycznymi wybu-

chami śmiechu i t. p., — przyczem powie-działwszy swej chlebodawczyni: „Dowiedz-ania, już ja wiem, co pani zrobię!”, wybiegła z kuchni na 4-tym piętrze do sieni, wdra-pując się na parapet okna. Na przeraźliwy krzyk Ajzensztatowej, zbiegły się sąsiedzi i ich służące, które chcąc udaremnić wy-raźny zamach samobójczy Nowackówny, pochwytyły ją za ubranie, usiłując ściągnąć z parapetu na schody. Wówczas szalona służąca, zdoławszy wyrwać się z rąk wy-straszonych i wrzeszczących niewiast, zbie-gła na 3-cie piętro, wskoczyła na okno i — nim ktokolwiek zdołał zorientować się wy-skoczyła na podwórze. Z polecenia prokura-tera, zwłoki denatki przewieziono do pro-sektorjum.

### ZLIKWIDOWANIE SZAJKI OSZUSTÓW KOLEJOWYCH

II-gi Departament Min. Komunikacji u-stalił, że na dworcu Wileńskim grasowała banda, na czele której stali dwaj bracia Chaim i Szmul Gradusowie, znani pod prze-zwiskiem, pierwszy „Czarny”, drugi „Ru-dy”, zam. w Czyżewie. Akcja Gradusów polegała na werbowaniu jaknajwiększej ilo-sci podróźnych, składających się przeważnie z drobnych handlarzy warzyw, nabia-ła i owoców, których po uprzednim poro-zumieniu się z poszczególnymi konduktorami, przewozili masowo do żądanych stacji, przy pomocy przejechanych już biletów. Bi-letami tymi podróźni wykazywali się dla pozorów przed obcymi pasażerami. W dniu wczorajszym przystąpiono do likwidacji bezcelnej szajki, aresztując podczas do-

konanej oblawy w pociągu odchodzącym w stronę Białegostoku o godz. 20 min. 50 — 11 osób, jadących na „gapi” pod przewo-dnictwem braci Gradus. W czasie dokonania rewizji osobistej, Gradusów znaleziono przy nich kilkanaście sztuk zużytych bilet-ów, przeznaczonych dla zatrzymanego transportu. Wszystkich aresztowano i prze-kazano do dyspozycji władz sądowych w Czyżewie. W związku z tą sprawą areszt-o-wano również konduktora tego pociągu, należącego do drużyny Warszawa-Wschod-nia. Aresztowano także kancelistę na sta-cji Czyżew, który, dopuszczając się kra-dzieży zużytych już biletów, odprowadzał je braciom Gradusom.

### CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 19.05 Sygnał czasu z Warszaw-skiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.05 — 13.10 Koncert z płyt gramofono-nych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 O akademickiej organi-zacji pod nazwą „Pomoc bliźniemu”. 16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Skryżynka pocztowa”. 17.45 Słuchow-isko dla dzieci z Wilna p. t.: „Jaś i Mał-gosia”. 18.45 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 — 19.58 Przerwa. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astrono-micznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 „O ludziach, którzy tworzą kino”. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka ludowa. 22.00 „Wojciech Dzieduszycki w anegdocie”. 22.15 Komunikaty: me-teorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Z dymkiem papierosa”. 22.36 Komunikaty P. A. T. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

JUTRO.

10.05 Nabożeństwo z Katedry Poznań-skiej. Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mar-jackiej w Krakowie. 12.10 Poranek symfo-niczny z Filharmonii Warsz. organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magi-stratu m. st. Warszawy we współpracy z Dyrekcją koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii pod dyr. Kaz. Wil-komirskiego i Róża Benzelowa (fort.). W programie utwory Beethovena. 16.00 „W świecie atomów i elektronów” — wygł. dr. Feliks Burdecki. 16.20 Muzyka z płyt gra-mofonowych. 16.10 „W bratnim kraju” — wrażenia z podróży do Czechosłowacji — wygł. red. Zdzisław Kleszczyński. 16.55 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Z przeżyć i dziejów Narodu” — wygł. prof. Henryk Mościcki. 17.40 Koncert orkiestry reprezentacyjnej Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25 Dr. Emil Breiter: „Literat na sali sądowej”. 19.58 Sygnał czasu. 20.05 Koncert orkiestry fudowej Stanisława Na-mysłowskiego. 21.10 Kwadrans literacki: fragment z utworu E. Orzeszkowej odczyta-

### ZE SPORTU GDZIE SIĘ DZIŚ WYBRAĆ?

Boisko AZS-u: godz. 14.30 mecz p. n. Ha-koah — Barkochba; godz. 13 przedmecz Hakoah II — Walpurgja. Boisko Skry: godz. 14.15 mecz kwalifika-cyjny Varsovia — Gwiazda.

Boisko Polonii: godz. 13 Maraton — Sam-son II, godz. 14.45 Samson — Jutrznia. Makkabi stołeczna gra dziś w Łodzi a Widzewem.

### JUTRZEJSZE BIEGI JESIENNE

Jutro o godz. 11 rano odbędą się na boi-sku Skry dwa wielkie międzyklubowe bie-gi naprzelaj dla młodzieży do lat 16 oraz dla kobiet. Dotychczasowe zgłoszenia wykazują, iż robotniczy sport lekko-atletyczny godnie

zakończy sezon, gdyż liczba zgłoszeń prze-wyżyła o wiele oczekiwania.

Dla zwycięzców przeznaczony jest eze-reg nagród.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze sekretarjat „Skry”.

### DALSZE DZIEJE BIEGU SZTAFETOWEGO WZDŁUŻ GRANIC

Sztafeta Straży Granicznej znajduje się jeszcze stale w rejonie klasym po przeby-ciu 1645 klm O sztafecie KOP. jak dotąd

nowych wiaomości nie otrzymano. Spotka-nie sztafet spodziewane jest w dniu dzi-siejszym lub jutro.

### CZY WIECIE, ŻE...

Cracovia g. ac będzie dn. 3 listopada re-wanżowy mecz w Zadenicaci.

Ran roz. gra jeszcze jeden mecz w Pa-ryżu, poczem wyjedzie do Ameryki dopiero 2 listopada.

Polskie łazieniski grają w przyszłym se-zonie w Brnie w Pradze.

Mecz Hokeja Ziemnego Polska — Wę-gry odbędzie się 27 b. m. w Budapeszcie.

Znany „redniodystansowiec” Lloyd Hahn porzucił amatorswo i przyją posadę trene-ra uniwersytetu Virginia za pensję 10.000 dolarów rocznie, czyli około 7500 złotych miesięcznie.

Warszawianka prowadzi pertraktacje z klubami jugosłowiańskimi celem zorganizo-wania w ciągu zimy tournée po miastach jugosłowiańskich.

### SEKCYJA DRAMATYCZNA K.R.K.S. „START”

Lekcje odbywają się co niedzielę od 11-ej do 1-ej, w lokalu klubu, Wa-recka 7, II piętro.

W programie: Wesele Krakow-skie (śpiew, deklamacja, tańce).

Zapisy w sekretarjacie klubu co-dziennie od 7 — 8 wieczór, oraz w czasie lekcji.

### Z W CZORAJEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.88 1/4, dewizy New-York 8.90. Transakcje kablem New - York przeprowadzano między bankami na 891.75 zł. za 100 dolarów. W grupie dewiz euro-pejskich podniosły się Londyn z 43.42 na 43.43 i 1/4, Zurich z 173.47 na 172.53, Pa-ryż z 35.05 i 1/4 na 35.07. W obrotach mię-dzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.63, a za dewizy Berlin 212.92. Na ry-nku prywatnym dolary 8.88 i 1/4, ruble złote 4.64 i 1/4, czerwonce sowieckie 1.80 dola-rów.

Na rynku akcyjnym obroty nieco więk-sze. Podniosły się: Bank Polski z 167.00 na 167.50, Starachowice z 20.00 na 20.25. Wszystkie inne bez zmiany. W dziale pożyczek państwowych zmian nie zanotowa-no. Liaty zastawne były przeważnie moc-niejsze.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, z odnośnieniami z 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, z ograniczonymi z 4.80 — Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 20, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.